

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedzielę i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świętecznych, oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje, wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80.187.

ś. p. Marja Janowska po ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 6 stycznia r. b. w maj. Krasuli. Ekspozycja zwłok do kaplicy w maj. Krasula odbędzie się dn. 8 stycznia o godz. 15 ej. Nabożeństwo żałobne oraz pogrzeb rodzinny na cmentarzu miejscowym odbędzie się 9 stycznia o godz. 10-ej rano. O czym zawiadamiają stroskani Matka, Siostra i Brat.

W ciemny i deszczowy wieczór! Mimo, że jest błoto Na rzechadkę z „Centra” w ręku wychodzę z ochotą. Bateria Centra pali się długo i jasno!

ŚLICZNE OBRAZKI, artystycznie malowane, do sprzedania prywatnie. Bakszta 6. W pracowni p. H. Romerówny. D-rzy Bojański, Obiezierski i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecimi w Zakładzie Położniczym ul. W. Pohulanka Nr. 31. (w nowym lokalu).

Poprawa stanu zdrowia red. Nowaczyńskiego. (Telefonem od własnego korespondenta). WARSZAWA. W dniu wczorajszym nastąpiła pewna, nieznaczna zresztą poprawa stanu zdrowia red. Nowaczyńskiego. Stan oka w dalszym ciągu budzi poważne zaniepokojenie specjalistów, którzy leczą chorego.

Podwyżka płac urzędniczych. (Telefonem od własnego korespondenta). WARSZAWA. Jak się dowiadujemy na posiedzeniu najbliższym Rady Ministrów, które się odbędzie prawdopodobnie dnia 13 b. m. będzie rozpatrywany projekt podwyżki uposażeń urzędników państwowych. Projekt przewiduje narazie dodatek: dla urzędników wyższych do VIII kategorii 18 procent, dla niższych 15 procent.

Listy wyborcze. (Telefonem od własnego korespondenta). WARSZAWA. Na dzień 9 b. m. zostało naznaczone posiedzenie Głównej Komisji Wyborczej, celem omawiania sprawy list wyborczych do Sejmu i Senatu. Dotychczas złożyły listy następujące stronnictwa i bloki: Bezpartyjny Komitet współpracy z Rządem, P. P. S., Wyzwolenie, Bund i Poalej Syjon.

Nowy kierownik biura propagandy wyborczej. (Telefonem od własnego korespondenta). WARSZAWA. W związku z ustąpieniem kierownika biura prasewego wyborczego rządowych partii p. Bleńkowskiego, który zostaje przeniesiony do dyspozycji ministerstwa spraw wojskowych — objmuje biuro p. Birkenmajer, kapt. rezerwy, były redaktor „Polski Zbrojnej”.

Wręczenie listów uwierzytelniających. (Telefonem od własnego korespondenta). WARSZAWA. Nowemianowany poseł angielski p. Ershine wręczy listy uwierzytelniające p. Prezydentowi Rzeczypospolitej na uroczystym przyjęciu w dniu 10 b. m.

Prasa niemiecka o stosunkach polsko-litewskich. BERLIN, 7. I. (Pat.). Dzisiejsza „Börsen Ztg.” powołując się na ostatnie wynurzenia Woldemarasa wobec przedstawicieli prasy litewskiej stwierdza, że jeżeli zależeć to będzie od woli litewskiego premiera to rezolucja grudnia Rady Lgi Narodów przyjęta powszechnie przez zwolenników Ligi Narodów, jako akt zapowiadający likwidację konfliktu polsko-litewskiego pozostanie nadal tylko rozstrzygnięciem na papierze. Jeżeli cała ta zmiana w dotychczasowych stosunkach polsko-litewskich miałyby się ograniczyć do faktu wypuszczenia przedstawiciela prasy polskiej do Kowna, a komunikacja pograniczna na obszarze Wileńszczyzny miałyby i nadal pozostać zamkniętą, to zapowiedziane rokowania polsko-litewskie mogą przynieść tylko bardzo skąpe wyniki. Woldemarasa nie pozostawia wątpliwości co do tego, że rządowi litewskiemu nie spieszy się z rozpoczęciem rokowań z Polską. Litwa zdaniem Woldemarasa nie chce dopuścić do otwarcia komunikacji granicznej z Polską, wychodząc z założenia, że granica polsko-litewska jest tylko linią demarkacyjną. Niemniej konsekwentnie jest również stanowisko Woldemarasa odrzucające żądanie otwarcia bezpośredniej komunikacji towarowej między Kownem a Wilnem. Oświadczenia Woldemarasa — pisze „Börsen Ztg.” — określają niedwuznacznie stanowisko zasadnicze, jakie rząd litewski zamierza zająć w przyszłych rokowaniach z Polską. Rząd Woldemarasa chce zalegaliżować tylko pośrednią komunikację, któraby się odbywała przez Niemcy, a w pewnej części przez Łowę. Oznaczałoby to w praktyce zupełne wyłączenie obszaru wileńskiego z komunikacji polsko-litewskiej. Nie ulega jednak wątpliwości — kończy dziennik — że druga obrona przez Litwę nie może doprowadzić do reaktywowania stosunków, które w myśl rezolucji genewskiej powinny być zagwarantować porozumienie polsko-litewskie. Wobec tego nie należy zupełnie się dziwić, że Anglia i Francja podjęły w Kownie kroki dyplomatyczne.

wadzone jednak zmianę postanawiającą, że w przyszłości cały senat będzie odpowiedzialny przed sejmem i w razie uchwale niu wotum nieufności musi ustąpić. Jednakże celem zapobieżenia uzależnieniu losów senatu od przypadkowej większości postanowiono, że w pierwszym głosowaniu nad wotum nieufności za wnioskiem oświadczyć się musi co najmniej 3/4 obecnych posłów. Gdyby większości tej nie można było uzyskać odbędzie się w śledem dni drugie głosowanie przycem dla uchwalenia wotum nieufności dla senatu wystarczy zwykła większość sejm, to znaczy 61 głosów. W sprawie zmniejszenia liczby posłów do 5 jmu zgodzono się na bieżenię j-j ze 120 n 80 lub 70.

Traktat francusko-amerykański. WASHINGTON, 7. I. (Pat.). Jak podaje agencja H. v. s. oficjalne koła uważają podobno odpowiedź Brianda nie za przyjęcie zasad traktatu, lecz raczej jako kontrpropozycję, wymagającą nowych rozmów. Koła te są zdania, że dodanie do słowa „wojna” określenia „napastnicza” czyni propozycję zawarcia traktatu mniej interesującą dla Stanów Zjednoczonych. Wreszcie koła te zaznaczają, że Stany Zjedn. prawdopodobnie powstrzymają się z położeniem swego podpisu na wielostronnym traktacie do czasu ujawnienia również przez inne narody zamiaru podpisania tego traktatu. PARYŻ, 7. I. (Pat.). Ogłoszona dziś odpowiedź Brianda na propozycję sekretarza stanu Kelloga stwierdza, że propozycja ta w zupełności odpowiada poglądom rządu francuskiego i że byłoby rzeczą bardzo pożądaną natychmiastowe podanie jej mocy obowiązującej przez podpisanie przez Francję i Stany Zjedn. odpowied-

Powódź w Londynie. LONDYN, 7. I. (Pat.). W dniu dzisiejszym wkrótce po północy Tamiza wystąpiła z brzegów zalewając bulwary oraz przerywając wszystkie pobrzeżne linie tramwajowe. Woda wdarła się na tarasy parlamentu. Znaczna część pobrzeży Tamizy zalana jest wodą do wysokości kilku cali. Szczególnie wysoki poziom wody osiągnęła w dzielnicy Charingross niedaleko mostu Waterloo, oraz na wielu innych ulicach, gdzie dochodzi do kilku stóp. Tower oraz pałac arcybiskupstwa Canterbury znajdują się wśród zielonych przestrzni. O poważniejszych wylewach donoszą z Battersea, Poplar, Greenwich i innych nabrzeżnych dzielnic Londynu. Kilka osób z pośród ludności zamieszkującej mieszkania sutereneowe, zatopione. Policja pieszka i konna udała się do dzielnic objętych powodzią w celu prowadzenia akcji ratowniczej, przy czym wezwala ludność do opuszczenia domów. LONDYN, 7. I. (Pat.). W uzupełnieniu wiadomości o niezwy-

ś. p. Księdza Kanonika Józefa Sienkiewicza byłego Dziekana Lidzkiego Zmarłego 26 grudnia 1905 roku, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Lidzkim parafialnym kościele dnia 19 stycznia 1928 roku o godz. 10-ej rano. O czym zawiadamiają wdzięczni i pomni wielkich zasług zmarłego Dziekana Parafianie.

We wtorek dn. 10 stycznia odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Trójcy o 10-ej rano za duszę ś. p. Hr. Teresy Morykoni nieodżałowanej długoletniej pracowniczki Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo Prezeski II-ej Konferencji, na które zaprasza wszystkich członków krewnych i przyjaciół Zarząd Tow. św. Wincentego à Paulo.

WYPRZEDAŻ POINWENTARZOWA od dn. 10-go do 20-go b. m. Towary włókiennicze zimowe Konfekcja — palta zimowe Galanteria damska i męska. Z ustępstwem od 5 do 10 proc. Bracia JABŁKOWSCY Sp. Akc. WILNO, UL. AD. MICKIEWICZA 18.

Biuro Reklamowe STEFANA GRABOWSIEGO w Wilnie, Garbarska Nr. 1. Tel. 82. Przyjmuje ogłoszenia do wszystkich pism na warunkach bardzo dogodnych. Posiada wyłączną reprezentację ogłoszeń Radjowych na wileńszczyźnie. Oferty na żądanie.

Dla Nowopowstającej Spółdzielni Mieszkaniowej potrzebny jest plac • powierzchni 300 — 400 sążni kwadratowych w śródmieściu. Oferty uprasza się składać: Wileńska 27, Sklep Włókienniczy Firmy A. Głowiński.

Wyszedł nowy Nr 1-szy r. b. czasopisma „PAŃSTWA” pod redakcją Bolesława Szyszkowskiego. Żadnąć u sprzedawców.

Infra-Maltyna Ekstrakt Słodowy zneutralizowany dla niemowląt sporządzony ze specjalnego siodu przez Krakowski Browar J. Götza. Ekstrakt słodowy INFRA-MALTYNA został wypróbowany i zostaje pod stałą kontrolą Szpitala św. Ludwika dla dzieci (Prymarjusz Dr. W. Bujak). CENA Zł. 6. Wylączne zastępstwo na cały obszar Rzeczyposp. Polska Sp. Akc. „PHARMA” Mag. W. Jawornicki W KRAKOWIE. 1971—92. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Dziś 8 stycznia o g. 1 po południu w Sali Miejskiej dzieci Schroniska T. wa Op. nad dziećmi odegrają „JASEŁKA” na rzecz tegoż schroniska. Gimnazjum Koedukacyjne Zofii Bykowiej-Luninowej w Wilnie, przy ul. Zarzecz 12 przyjmuje uczniów do kl. I—IV-ej. Wpłowe od 16 zł. miesięcznie. Język wykładowy polski. Języki obce: rosyjski i niemiecki. 685—2. Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Zjazd „Odrodzenia” katolickiego. KRAKÓW, 7. I. (Pat.). Wczoraj odbyło się w Krakowie otwarcie IX zjazdu delegatów stowarzyszenia „Odrodzenie”. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem celebrowanym przez J. E. ks. biskupa Rospondy w kościele św. Anny poczem w sali Instytutu chemicznego uniwersytetu Jagiellońskiego nastąpiło otwarcie rady delegatów. Na uroczyste posiedzenie przybył metropolita Sapieha, przedstawiciel D. O. K. miasta, senatu akademickiego i t. d. Wygłoszono szereg przemówień politycznych. Wczorajem uczestnicy rady delegatów zostali przyjęci przez ks. metropolitę Sapieha. Rokowania o ustrój państwowy w m. Gdańsku. GDAŃSK, 7. I. (Pat.). Wznowione pomiędzy centrum, liberalami i socjaldemokracją rokowania o utworzenie nowej koalicji senackiej doprowadziły wczoraj, jak donosi prasa tutejsza do zasadniczego porozumienia w spra-

Z życia katolickiego. Polskie kazanie misyjne ks. Kardynała Prymasa Hiłonda w Rzymie. Dnia 10 b. m. podczas wielkich uroczystości misyjnych w Rzymie, J. Em. ks. Kardynał Prymas Hiłond wygłosił kazanie w języku polskim. Wspomniane uroczystości misyjne, trwające przez całą oktawę Trzech Króli, urządzają corocznie w Rzymie Księża Pallotyńi, w kościele Sant Andrea della Valle. W skład tych uroczystości wchodzi nabożeństwa we wszystkich prawie obrządkach wschodnich i zachodnich i kazania misyjne, wygłaszane w kilku-nastu językach. Myślą przewodnią i głównym celem tych uroczystości jest uwidatnienie powszechności i jedności wiary i Kościoła katolickiego, oraz podkreślenie obowiązku misyjnego, mianowicie obowiązku głoszenia ewangelii wszystkim narodom. (Kap).

Związek Ludowo-Narodowy. KOMUNIKAT. Sekretarjat Wojewódzki Z.L.N. zawiadamia p.p. członków i sympatyków, że w niedzielę 8 stycznia odbędzie się zebranie w kołach dzielnicowych: 1) „Antokol” przy ul. Antokolskiej Nr. 33 (obok cukierki Irena) o godz. 3 popołudniu. 2) „Zarzecz” przy ul. Polockiej Nr. 1 mieszkaniu 13 o godzinie 3 i pół popołudniu. Na powyższych zebraniach będą wygłoszone referaty o sytuacji wyborczej. Prosimy o liczne przybycie. Sympatycy będą mile widziani. Sekretarjat \*o dzielnicowego Z. L. N. „Zwierzyńiec” przypomina p. członkom i sympatykom o zebraniu komisji organizacyjnej w dniu dzisiejszym o godzinie 13 w lokalu przy ul. Moniuszki Nr. 32.

Modlitwa o pojednanie polsko-litewskie w diec. pińskiej. J. E. ks. biskup Łoziński udzielił w dniu 21 ub. m. „imprimatur” następującej modlitwie: „O Boże, któryś przed wiekami oba nasze narody, litewski i polski, węzłami braterstwa połączył i przez ten związek chwałę Kościoła Twego wśród ludów wschodnich pomnożył, oto padamy do stóp Twoich i prosimy Cie, a błagamy, byś ten związek, w niebezpieczeństwo podany, na nowo wzmochnił, narody nasze do nowego pojednania się doprowa-

KALENDARZE ścienne, książkowe, biurowe, terminowe, notesy poleca: KSIĘGARNIA K. Rutskiego Wilno, ul. Wileńska 38, tel. 941.

# Cudowny wynalazek.

Polska Partja Socjalistyczna wydała świeżo odezwę przedwyborczą, która początkowo ukazała się w „Robotniku”, obecnie zaś, odbita w wielu tysiącach egzemplarzy, rozrzucona została po całej Polsce i dotarła także do Wilna.

Odezwą zawiera bardzo dokładnie sprecyzowany program stronnictwa, ujęty w szeregu postulatów, których wypełnienia PPS domagać się będzie od rządu i przyszłego sejmu.

Oto główne punkty programu: Zniesienie Senatu, a w jego miejsce jako drugą izbę — „Izbę Pracy”, czyli przedstawicielstwa robotników (oczywiście na wzór rosyjski „Sowietów”).

Dotychczasowy plebiscytarny system wyborów ma być nadal utrzymany.

Zasada 8 godzinnego dnia roboczego ma być bezwzględnie przeprowadzana.

W dziedzinie rolnictwa żąda przeprowadzenia przymusowego wywłaszczenia większej i średniej własności celem podziału pomiędzy bezrolnych i małorolnych. Polwarki uprzemysłowione i wżerowe mają być również wywłaszczone i upaństwowione. Czy wywłaszczenie ma się odbyć bez odszkodowania — odezwa zamilcza.

Autonomia terytorjalna dla Wileńszczyzny, dla Wschodniej Małopolski i wogóle dla ziem z ludnością mieszaną.

Pełne prawo rozwoju kulturalnego i narodowego dla mniejszości narodowych nie zamieszkujących zwartych obszarów — czyli przedewszystkiem dla żydów i Niemców.

W dziedzinie skarbowości, zniesienie podatków pośrednich i oparcie dochodów państwa na podatku majątkowym i dochodowym.

W dziedzinie wojskowości: Skrócenie czasu służby i „demokratyzacja” armji.

Stopniowe upaństwowienie przemysłu oraz kontrola państwa nad produkcją.

W tym samym n-rze „Robotnika” poseł Woźnicki wyłożył program „Wyzwolenia”, program ten — jak już donosiliśmy — masowo rozpowszechniany jest w Wilnie oraz na prowincji. Pod względem ideowym, jest on dopełnieniem wyżej przytoczonego programu PPS. Oto główne jego punkty:

Rząd polski ma być rządem ludowym robotniczo-włościańskim. (Doslownie jak w Rosji. Przep. Red.)

Urzędnicy mają być wybierani. Liczba wojska stałego ma być zmniejszona.

Konkordat ze Stolicą Apostolską ma być zerwany i przeprowadzony rozdział Kościoła od Państwa.

Kto zna ideologię PPS i Wyzwolenia, tego nie zdziwi bynajmniej powyższy program, o którym tylko z uznaniem powiedzieć trzeba: przynajmniej jasno i bez ogródek. Że jest to bolszewizm w całym słowa znaczeniu, nie trzeba chyba tłumaczyć — niczego innego nie spodziewaliśmy się zresztą z tej strony.

Najbardziej oczywiście musi nas obchodzić pytanie: czy program taki ma szanse urzeczywistnienia?

O ile socjaliści oraz Wyzwolenie zdobyliby w przyszłym sejmie większość absolutną — oczywiście: tak.

Mimo niezaprzeczonego wzrostu stronnictw skrajnych, lewicowych, czego przykładem były wybory do ciał samorządowych — wydaje się rzeczą zgoła wykluczoną, aby socjaliści włącznie z Wyzwoleniem i komunistami zdobyć mieli większość. O ile więc myślą o urzeczywistnieniu programu powyższego — mogliby to skutecznie jedynie w połączeniu z innym jeszcze, silnym stronnictwem.

Jakże tedy jest stosunek stronnictw do socjalistów, ich ideologii, oraz w szczególności do powyższego programu? Co się tyczy stronnictw narodowych, to stanowisko ich jest tak jasne i zdecydowane, że pod tym względem nie może być żadnych wątpliwości.

# PRZED ROKOWANIAM I POLSKO-LITEWSKIMI.

Wywiad z Waldemarasem.

KOWNO. 7.1. (Pat). Przedstawiciel Pat p. Oryng odbył dziś dłuższą rozmowę z prezesem rady ministrów Waldemarasem. W sprawie terminu rokowań polsko-litewskich premier Waldemaras oświadczył, że oczekuje propozycji polskich. Odnosnie do programu ewentualnych pertraktacji jeżeliby Polska nie chciała rozmowy o sprawie wileńskiej — oświadczył p. Waldemaras — że i wówczas możnaby podjąć rokowania w sprawach dotyczących technicznego współżycia obu narodów. I tak np. sprawa nawiazania stosunków handlowych uważana jest przez premiera Waldemarasa za realną albowiem nie widzi przeszkód w nabywaniu ropy, i węgla polskiego, lub manufaktury łódzkiej, natomiast nie uważa za możliwe dopuszczenie towarów z Wileńszczyzny na rynek litewski. Również obrot przetowy z Polską byłby możliwy, gdyby z obrotu tego wyłączone Wileńszczyznę. Przyjmowanie bowiem przez pocztę litewską listów, adresowanych do Wileńszczyzny byłoby zdaniem premiera Waldemarasa, wyrażeniem zgody Litwy na granice wykreślone przez Radę Ambasadorów. Z dalszej na ten temat rozmowy wynika, że mogłyby być nawiązane dość rozległe stosunki natury technicznej między Litwą a Polską, gdyby z dobrodziejstw

ewentualnych umów wyłączono Wileńszczyznę.

Na pytanie czy dawne bliskie stosunki, jakie łączyły Polskę i Litwę nie powinny być brane pod uwagę we wznowieniu stosunków między obu krajami, minister Waldemaras oświadczył, że ciałogłos historycznych stosunków polsko-litewskich jest całkowicie przerwana i że Litwa do niej nawrócić niechęć. W polityce swej Litwa nie będzie się opierała ani na historycznych argumentach, ani prawnych, lecz wysuwa ważne w polityce słowo „interes państwa”, uważa onę za zlikwidowaną przez całkowitą inkorporację Litwy do Polski jeszcze przed rozbiorem.

Po wejściu światowej państwo litewskie powstało tak samo zresztą, jak i Polska oświadczył premier Waldemaras drogą rewolucji i nasze pretensje do Wilna są dyktowane interesem państwa i oparte są na prawach moralnych. Zasada wykreślenia granic państwa uznana przez Konferencję pokojową w Wersalu, zasada o samostanowieniu się narodów nie znajduje uznania premiera litewskiego.

Na zapytanie przedstawiciela PAT czy premier Waldemaras przewiduje nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską p. Waldemaras odpowiedział, że Litwa przyjmie posła polskiego, ale tylko w Wilnie.

# RZEMIEŚNICY POLSCY O WYBORACH.

Zrzeczenia rzemieślnicze Polski wydały taką odezwę:

Niżej podpisane organizacje rzemieślnicze, skupiające ogół chrześcijańskich rzemieślników w m. st. Warszawy, b. Królestwa Kongresowego i Ziemi Wschodnich, stwierdzają:

Wobec zbliżających się wyborów do Sejmu i Senatu, świat rzemieślniczy nie może zająć stanowiska biernego, lecz rzucając swe liczne głosy na szalę wyborczą, pragnie przyczynić się ku dobru i potędze Rzplitej.

Czcigodny głos episkopatu polskiego wywołując do zgody i przeciwstawienia się czynnikom wyrotowym wrogo występującym wobec Kościoła i Narodu polskiego, znalazł głębokie echo w sercach i umysłach rzemieślników. Widząc szkodliwość restrykcji głosów w walkach partyjnych rzemieślnicy uważają za konieczne zjednoczenie wszystkich sił, tak, aby nadchodzące wybory wyłoniły ciała parlamentarne zdolne do podjęcia czekających zadań — zmiany Konstytucji i do skutecznej obrony chrześcijańskich i narodowych idealów Polski, opartych na poszanowaniu Kościoła prawa, władzy, pracy i prywatnej własności.

Stojąc na gruncie harmonijnego współdziałania nieskrepowanej władzy ustawodawczej z silną władzą wykonawczą, sądzimy, iż

jednym z punktów który musi być przedewszystkiem brany pod uwagę przy zmianie Konstytucji jest zrównanie praw Sejmu z prawami Senatu. Poza tem, przy ustaleniu składu Senatu, winien być zawartowany dostęp doń odpowiedniej liczbie przedstawicieli samorządu gospodarczego i zawodowego, co umożliwi konieczne i wydatniejsze uwzględnienie interesów gospodarczych w kształtacie polityki państwowej.

Działając w najlepszym zrozumieniu obowiązku obywatelskiego, pragniemy oddać nasze głosy na listę wyłonioną przez zwarty blok ugrupowań wyraźnie stojących na gruncie wywłaszczonych zasad, tak w okresie wyborczym, jak następnie, podczas pracy w ciałach parlamentarnych.

Nakalenie stwierdzamy, iż świat rzemieślniczy, stanowiący wielką gałąź gospodarstwa narodowego i trzon chrześcijańskiej ludności miast polskich, uważa za niedopuszczalne dalsze pozabawienie go odpowiedniej do jego liczebności reprezentacji parlamentarnej, celem uzyskania której organizacje podpisane przedewszystkiem energicznie środki działania.

Związek Rzemieślników Chrześcijańskich Rzplitej Polskiej.

Centralne T wo Rzemieślnicze w Państwie Polskim.

# Budiennyj na granicy polskiej.

Prasa mińska donosi, że członkowie rewolucyjnej rady wojennej Budiennyj, Dybenko i Jegorow przybyli na inspekcję armji białoruskiej i wojsk strzegących granicy polsko sowieckiej. W Bo-

rysowie zarządzono alarm garnizonu. W Mińsku przeprowadzono lustrację garnizonu. Po lustracji garnizonu mińskiego Budiennyj udał się na inspekcję na granicę polską.

Przy obecnych wyborach wysuwa się jednak, dzięki niesłychanej agitacji i niewyczerpanym środkom, stronnictwo nowe, które występując pod różnymi sztykami „bezparyjnymi”, w gruncie jest stronnictwem rządowym, „sancyjnym”.

Stronnictwo to debiutowało już czasu wyborów do samorządów i osiągnęło dość mierne rezultaty. Wobec jednak zdobytego doświadczenia, wobec środków, którymi rozporządza, a które nie są dostępne żadnemu innemu stronnictwu — liczy się z tem trzeba, że zdoła wprowadzić do Sejmu pewną ilość swych przedstawicieli i zechce w walce pracy z lewicą odegrać decydującą rolę języczka u wagi.

Programowego stronnictwa — jak wiadomo — nie posiada. Jeżeli jednak oprzytomni sobie, że rząd obecny ze swym szefem wyszedł z 100a teje właśnie lewicy, jeżeli przypomni sobie stosunek jego do t. zw. Moraczewszczyzny, jeżeli obliczymy ile lewicowców zasiada w obecnym gabinecie i zajmuje najwybitniejsze stanowiska administracyjne, jeżeli stwierdzimy nareszcie, że rząd ten nigdy, w sprawach zasadniczych nie miał energii stanowczo przeciwstawić się lewicy — natomiast walkę ze stronnictwami narodowymi uważał za główny swój cel — łatwo odgadnąć na czyją stronę przechyli się stronnictwo rządowe.

Ze z drugiej strony socjaliści

i Wyzwoleńcy, którzy obecnie są niby w opozycji do rządu, i taktownie tej „opozycji” nie traktują i w odpowiedniej chwili znów z rządem się pogodzą — o tem również nie należy wątpić, o tem pisze przecie całkiem otwarcie prasa lewicowa, jak np. „Kurier Wil.”

Pytanie tylko, jaka rola w tem wszystkim przypadnie temu odłamowi naszej „Konserwy”, który jako hasło wyborcze obrał sobie: „przy Tobie Najjaśniejszy Panie stoimy!” Trudne przecie przypuszczają, aby np. przedstawiciele większej własności ziemskiej świadomie dążyli do przymusowego wywłaszczenia, upaństwowienia, rozdziału kościoła od państwa i t. p. o czem czytamy w wyżej przytoczonym programie P. P. S. i Wyzwolenia.

A jednak? Wszystkie to przypomina nam pewna, niedawno zasłyszana anegdota:

Pomiędzy Wilnem a Białymstokiem wsiada do pociągu pewna kobiecina. W przedziale zastaje drugą podobną kumoszkę, padającą na kolana przed narodzoną dzieciną, ofiarując mu dary swoje; ten baranki, ów koźle; dalej za szopą po obu stronach pastuszkowie i wieśniacy; jedni pasący trzody owiec i bydła, inni śpiący, inni do sropy śpiączką, dźwigając na ramionach barany, koźły, między które obok rozmaitych stan ludzi i ich zabawy widać: panów w karetach jadących, szlachę i mieszczan pieszo idących, chłopów na targ wiozących drwa, zboże, siano, prowa-

# Z krainy krwi i mordów na Ojczyzny łono.

(Od specjalnego wysłannika ze Stołpców)

## Refleksje po wymianie więźniów.

Miło chyba nie posiadać nas o zapoznawanie, czy nawet niedocenianie, tych meczarzi, na jakie narażeni są rodacy nasi w więzieniach bolszewickich. Rozumienie doskonałe, że oddając Sowietom 9 ciał lotrów za 29 naszych dręczonych braci, robimy w stosunku do tych ostatnich więcej niż dobry uczynek, bo wprost przywracamy im do życia. A jednak... gdy na chwilę otrząsnemy się z wrażeń odniesionych, podczas wymiany więźniów; gdy zdala od wynędzniałych i zmierzonych postaci, zastanawiamy się nad całokształtem tej sprawy, podporządkowując interesy jednostek dobru ogólnemu, to przyjdzie nam niezmiernie do wniosku, że wymiany takie są w skutkach swoich złe i szkodliwe na przyszłość.

Spróbujmy to twierdzenie dowiedzieć. Nikt nie zaprzeczy, że Polska dla rozproszonych po całym świecie dzieci swoich, bez względu na to, jaki jest ich stosunek do danego państwa w sensie obywatelstwa, jest i będzie macierzą, tym domem rodzinnym, do którego wrócić mogą zawsze w każdej chwili. Jeśli więc rodacy nasi, ze względów materialnych, przedkładają pobyt na obczyźnie nad pracę w kraju rodzinnym, to mogą to robić wyłącznie na własne ryzyko. W takim razie, podczas pobytu wśród obcych nie wolno im dokonywać nic takiego, coby kolidowało z prawami kraju, w którym przebywają. Zadań więc od mieszańców w zagadnienia i spory polityczne danego kraju, gdyż on nie jest ich ojczyzną. Zaś za przestępstwa karne grozić im będzie odpowiedzialność wszędzie, gdyż nawet zdołali uciec poza granice danego kraju. A i ojczyzna stawia im napewno nie żadne warunki, ale za zbrodniarzem, dlatego tylko, że jest on pochodzenia polskiego.

(Jaskrawym wyjątkiem jest tutaj naród żydowski, który za swoich Dreyfusów czy Szwarcbordów gotów jest świat do góry nogami przewrócić.)

To byłoby, że tak powiemy, zasada, która nie może mieć zastosowania zupełnego w stosunku do Rosji sowieckiej, a to z tego powodu, że: 1) w Rosji jest stosunek zbyt duży Polaków, a liczba ich bada, że wrzaste, jak to wykazuje ostatnia statystyka emigracyjna, gdyż wyjeżdżający do Rosji zajmują jedno z poważniejszych miejsc w naszym ruchu emigracyjnym; i 2) władze sowieckie nie liczą się, nie uznają żadnych względów, żadnych praw i zwyczajów międzynarodowych, kulturalnych i etycznych. Tyranizują, gnębią, mordują wszystkich kogo im się podoba, a nie, że zawinił, przeto zasługuje na taką, lub inną karę. To jest odrębny w świecie ustrój, do którego, jak do dzikich kani-balów, nie można stosować tych samych metod, co do narodów z kulturą europejską. To jest przecież „Eurazja”!

A więc, mając na uwadze te dwa powyższe względy, nie możemy odgodzić się chińskim muzeum od Sowietów i nie słysząc jęków torturowanych naszych braci. Musimy nad losem ich czuć i w razie potrzeby przychodzić im z pomocą, ale pomoc ta nie może być krótkowzroczna, na bliską metę obliczona, a nie może odbywać się kosztem godności Narodu.

Dla uczynienia powolnym dziekię zwierzęcia czasem stosuje się środki łagodne, ale nie gardzi się też bolesnym ciosem. Zresztą nie o dyskusję nam tu chodzi, a o skutek. Sowiety, jak wiadomo, zalewają nas swymi agitatorami komunistycznymi. Część ich grasuje bezkarnie, część trafia do więzień polskich, zamiast na sz-

bięciu. W tej przynusowej bezczynności schwytni bynajmniej nie czują się źle. „Międzynarodowa Organizacja pomocnicza Rewolucjonera” („Mopru”) otacza ich w więzieniach możliwym komfortem, a jednocześnie wysłaże władze sowieckie przeprowadzając pertraktację z naszymi władzami o wymianę więźniów. Materjału zamiennego jest zawsze dosyć w trójnasób zapłacić można Zresztą od czego spry, aby zawsze przygotować, co potrzeba!

Zbliża się proces „Hromady”, a już czytamy, że „znowu” bolszewicy aresztowali całą masę księży. Zresztą i do obecnej zamiany pod jakimś pretekstem nie dostarczyli trzech umówionych. A nie będzie księży, to się znajdują inni „kontrrewolucjonery”: adwokaci, doktorzy, kupcy, robotnicy, który-h G. P. U. zgrupowali w Mińsku, „Butyrkach”, czy „Solewskich” do dyspozycji „Narkomniedla” i „Komternu”. Jest to z ich strony system wypróbowany, dający tanim kosztem możliwość zapewnienia swoim emisariuszom zupełnej bezkarności w działaniu. „Złapał cię, wymienimy! Nie złapia, dostaniesz dolary!” Kombinacja zbyt ponętna dla „Illiczów, Wierczarkiewiczów, Bagin-skich, Majewskich i t. d., prawda, że czasem może być i epizod z wściekłym Muraszką — no to trzeba przy wymianie więcej ostrożności. Przeciwno tej „ciuciubacie” prasa narodowa protestowała niejednokrotnie. Zwłaszcza po zabójstwie Wierczarkiewicza i Bagin-skiego. Zapewniano nas wtedy, że to jest „ostatnia wymiana”. Tymczasem 27 grudnia podpisany został „protokół dodatkowy”, który „Kurier Poranny” zaopatruje komentarzem, że „jest to ostatnia wymiana, dokonywana na zasadzie uchwały sejmowej z roku 1923”.

Przypuścimy, że tak. Zresztą, już się stało i nie wróci się. Ale... jak nam obito się o uszy, informacja „Kur. Poran.” bada, że wcale nie jest ściśnięta. Przeciwno, — mówi się wręcz o wymianach dalszych. Calej ich serji. Nazwiska wydawanych lotrów otacza się tajemnicą. W jakim celu? Czy, aby nie drażnić opinji publicznej?

A poza tem nie można zapomnieć jeszcze o jednym. Gdy w Stołpcach nawiązał się na ten temat rozmowa z jednym z dygnitarzy administracyjnych, usłyszeliśmy:

„No, dzisiaj wszystko odbyło się gładko! Ale przy poprzednich wymianach trzeba było niektórych otrzymanych więźniów zaraz aresztować tu w Stołpcach, bo to byli przebrani agitatorzy bolszewicki, których nasi ludzie poznali, albo też zdezasowali przyjeżdżający razem z nimi więźniowie!”

A więc! Wypuszczamy z więzień naszych niebezpiecznych opryszków i zamian wpuszczamy do kraju być może zręcznych i przebiegłych agitatorów. A tam gdzie w Mińsku „G. P. U.” towarzyszą komisarz śmieje się z łatwością „polaczków”. „Tak durakom naduwajut!”

Jesteśmy przekonani, że gdyby władze sowieckie nabrały przeświadczenia, że każdy agitator ich będzie z całą surowością zamknięty w ciężkim więzieniu, — dalej nie idziemy, — żadna protekcja „Mopru” ani p. Pieszkowej czy Sempolowskiej nic nie może, to przedewszystkiem liczba chętnych nadstawiania łbów zmniejszyłaby się kolosalnie. Co się zaś tyczy naszych współbraci, to być może na razie, dopóki takie stosunki jak obecnie panują w Rosji, ta czy inna jednostka ucierplębiłaby osobiste. Ale może zato inni wolni byłiby od niespodziewanych i niezasłużonych udręceń, dlatego tylko, że są potrzebni, jako „towar” wymienny. Z tych względów w zasadzie wymianę więźniów z sowietami należy potępić!

# JASEŁKA

Fragment z „Opisu obyczajów i zwyczajów za Augusta III.”

Kitowicz w swym „Opisie obyczajów” w ten sposób opowiada o zwyczajach urządzania „Jasełek”: „Była więc tam osóbka Pana Jezusa, a na boku Marja i Józef, stojący przy kołobce, w postaci nachylonej, afekt nateżonego kochania i podziwienia wyrażającej. W górze szepki, pod dachem i nad dachem, aniołkowie, unoszący się na skrzydłach, jakoby śpiewający: „Gloria in excelsis Deo”. Toż dopiero w największej odległości jednego od drugiego pasterze, padający na kolana przed narodzoną dzieciną, ofiarując mu dary swoje; ten baranki, ów koźle; dalej za szopą po obu stronach pastuszkowie i wieśniacy; jedni pasący trzody owiec i bydła, inni śpiący, inni do sropy śpiączką, dźwigając na ramionach barany, koźły, między które obok rozmaitych stan ludzi i ich zabawy widać: panów w karetach jadących, szlachę i mieszczan pieszo idących, chłopów na targ wiozących drwa, zboże, siano, prowa-

dzających woły, orzących plugami, przedających chleby, niewiasty dojące krowy, żydów, różne towary do sprzedania na rękę trzymających i tym podobne akcje ludzkie.

Gdy nastąpiło święto Trzech Króli, przystawiano do tych jasełek osobki pomienionych świętych, klejących przed narodzonego Chrystusem i ofiarujących mu złoto, mirrę i kadzidło, a za nimi orszak ich dworzan i asystencji rozmaitego gatunku: Persów, Arabów, murzynów, laufrow, masztalerzów prowadzących konie pod bogatymi siedzeniami, słoniów i wielbłądów. Toż dopiero wola rozmaitego gatunku: jezdne i piesze, murzyńskie i białych ludzi hućce, namioty porożbijane, nakoniec przez imaginację za związek rzeczy występująca, regimienta uszykowane polskiej gwardji pruskiej, moskiewskiej, armaty, chorągwie jezdne, husarskie, pancerne, ułańskie, kozackie, rajtarskie, węgierskie i inne roz-

maite. Na takie jasełka sadzili się jedni nad drugich, najbardziej zakennicy. Celowali zaś innych wszystkich wielością i kształtnością kapucyni, a gdy te jasełka rokrocznie w jednakowej postaci wystawiano, jako martwe posagi, nie wzniesiony w ludziach stygnące ciekawości, przeto refarmaci, bernardyni i franciszkanie, dla większego powabu ludu do swoich kościołów, jasełkom przydadli ruchomości, między osobki stojące, mieszając chwilami ruchome, które przez szpary w rusztowaniu na ten koniec zrobione, wtykając na widok bractszkowie zakonni, lub inni posługawcy klasztorni, stąd kłótnia wielka, aż żyd skrzywdzony pokazał się z żołnierzami i Instygatorem biorącym pod wartość złodzieja. Gdy taka scena zniknęła, pokazała się druga, na przykład chłopów pijanek, bijących się, albo szynkarka tańcząca z kawalerem, albo śmierć z djabłem najprzód tańcząca a potem się biląc z sobą i w błwie znikająca. To znowu muszturujący się żołnierze, tracąc drzewo trący i inne tym podobne akcje ludzkie do wyrażenia łatwiejsze, które to frazki dziecinne tak się ludowi prostemu i młodzieży podobaly, że kościły napełnione bywały spektatorem, podnoszącym się na lawki i na ołtarze włączającym, a gdy ta zgraja tłocząc się i przemykając jedna przed drugą, zolżyła się nad metę założoną do jasełek, wypadła wtenczas z pod rusztowania, na którym stały jasełka, jakiś sluga kościelny z prętem i krojąc nim żywo bliżej nawinionych, nową czynił reprezentację, dalszemu spektatorowi daleko śmieszniejszą od akcji jasełkowej.

W piątkowym numerze „Słowo” zamieszczono znowu kolejne kłamstwo, konkurując skutecznie z „Głosem Prawdy”. „Korespondent z Warszawy” donosi o rzekomym niewystąpieniu Narodowej Demokracji na terenach kresowych. Ma się to odnosić do okręgów wyborczych: Litzkiego i Świeciańskiego. Sekretarjat Wojewódzki Związku Ludowo-Narodowego w Wilnie wiadomości tej zaprzecza.

Zresztą zarówno utworzenie komitetów wyborczych w Lidzie i Świecianach, jak też podana w tymże numerze „Słowa” wiadomość o zawarciu porozumienia pomiędzy Ch. D. a Z. W. Lud. Nar. najlepiej świadczy o kłamliwych informacjach zamieszczonych przez „Słowo”. P. Makiewicz stanowczo chce przecząć p. Spiczynskiego w rozlewaniu kłamliwych wiadomości.

Intencje „Słowa” są pozatem całkiem przejrzyste. Chodzi o zdezerjentowanie ziemian, których sympatje są w każdym razie po stronie bloku Katolicko-Narodowego, wysuwającego hasła programowe, uwzględnione tak pięknie w liście pasterskim, a nie po stronie machinacji mandatowych, kanapowych grupek, grających na robienie jednolitego frontu polskiego.

# Zjazd Dąbrowszczyków.

W piątek dn. 6 b. m. odbył się w Wilnie zjazd uczestników oddziału majora Dąbrowskiego.

Zjazd rozpoczął nabożeństwo w kościele św. Anny.

Punktualnie o godz. 9 1/2 do kościoła przybył rtm. Jerzy Dąbrowski w towarzyszeniu p. Pozaryskiego. Mszę świętą odprawił ks. Pułata. Na nabożeństwie byli obecni p. wojewoda Raczkiewicz i dowódca brygady płk. Przewłocki.

O godz. 12 1/2, w wypełnionej po brzegi sali kolumnowej uniwersytetu odbyła się uroczysta akademja.

Zegali akademję w imieniu komitetu organizacyjnego zjazdu ks. Eustachy Sapieha, powołując do prezydium rtm. J. Dąbrowskiego, wojewodę Raczkiewicza, biskupa Bandurskiego, rektora Pigonia, prezydenta Folejewskiego, płk. Kozierowski i mjr. Zawadzkiego.

Dłuższe przemówienie wygłosił dr. Ryszard Mienicki. Dr. Mienicki skreślił dzieje walk oddziału.

Akademję zakończył krótkim żołnierskim przemówieniem p. Brochocki.

Więcej o odbył się w sali klubu kolejowego bankiet. Przy stole bielsadnym zasiadło około 300 byłych uczestników oddziału Dąbrowskiego rekrutujących się z różnych sfer społeczeństwa.

Przemówienia wygłosili pp. hr. Jan Tyszkiewicz, ks. Eustachy Sapieha, dowódca 13 pułku ulanów mjr. Zawadzki, red. Stanisław Maczkiewicz, red. Stanisław Kojdz, zastępca dowódcy 76 p. p. mjr. Gliński, dr. Marjan Mienicki, p. Chelstowski i inni.

Około godziny 10 wiecz. uczta koleżeńską została zakończona.

# Listy wyborców wyłożone są do przejrzenia w Obwodowych Komisjach Wyborczych.

Sprawdzajcie, czy nazwiska wasze są umieszczone na listach i czy są umieszczone bez błędu.

## Hasła wyborcze a czyny.

„Słowo Polskie” zamieszcza znakomity artykuł prez. St. Głąbińskiego. Jakkolwiek niektóre ustępy artykułu dotyczą sytuacji przedwyborczej, jaka wytworzyła się specjalnie we Lwowie — zasadnicze walory artykułu są tak wybitne, że nie wahamy się przedrukować go w całości.

Okres wyborczy stanowi próbę ogólną dla ideologicznych stronnictw i ludzi, nerwujących się na kierownictwo opinii publicznej i dla szerokości haseł przez nich głosowanych. Pomimo żmudnych usiłowań skojarzenia pewnych sfer konserwatywnych z grupami radykalnymi celem osłabienia i rozbięcia obozu narodowego, wybory nie mogą się odbyć bez ujawnienia i energicznego propagowania programów i haseł, które zawsze i wszędzie uwydatniają różnicę pomiędzy obozem narodowym, katolickim i umiarkowanym, a kierunkami radykalnymi wszelkich odcieni. Tak było i jest we wszystkich krajach zachodnich, mających od dawna urządzenia demokratyczne, tak jest także u nas i nie może być inaczej.

Obozowi narodowemu, a zwłaszcza Związki Ludowo-Narodowemu, wyrosłemu na gruncie ideologii demokracji narodowej, zarzucano, że wysuwając jako swe naczelne hasło idee państwa narodowego nie liczy się wcale z istnieniem innych narodowości w Polsce, które mają równe prawa obywatelskie i nie mogą być od wspólnego stołu państwowego odratowane. Wszyscy ci krytycy albo są sami naiwnymi, albo naiwnych udają.

Wiadomo powszechnie, że wskrzeszenie niepodległego państwa polskiego nie było dziełem przypadku, ale było wymiarem sprawiedliwości dziejowej dla narodu polskiego, wziętego z prawa do wolnej własnej Ojczyzny przez drapieżnych sąsiadów. Wyowiedziały to jasno i otwarcie zwycięskie państwa zachodnie, wypowiedziały to także Konstytucja Rzeczypospolitej w uroczystych wstępnych słowach, przez nikogo nie kwestionowanych. Naród Polski w rozumieniu politycznym, to cały lud, bez względu na różnice etniczne, oddany wspólnej idei państwowej, przejętej miłością dla wspólnej Ojczyzny i gotowości obrony jej całości i poświęceń dla jej chwali i poręgi, jednym słowem lud wiarą Rzeczypospolitej Polskiej. Tak pojmuje naród Konstytucja także w postanowieniach o prawach i obowiązkach obywatelskich, gdy w ciele obywatelskich obywatelskich, stawia „wierność dla Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 89). Kto nie spełnia tego kardynalnego, pierwszego obowiązku obywatelskiego, kto z góry w swoich programach i kompromisach wyborczych wypowiedzi wojnę państwu polskiemu w jego granicach prawnych, kto łączy się z jawnymi wrogami albo chce tylko tolerować państwo polskie tak długo, dopóki nie powstanie warunki dla oderwania się od Rzeczypospolitej, ten przeciwstawia się pierwszemu zasadniczemu obowiązkowi obywatelskiemu, a tem samem nie może mieć pretensji do udziału w rządach państwa i do wykonywania praw politycznych.

Takim jest stanowisko Związku Ludowo-Narodowego i takim było w obydwu okresach parlamentarnych; jest ono zgodne z Konstytucją, z zasadami praworządności i równoprawności; jest ono zrozumiałe dla każdego Europejczyka i Amerykanina, a nie

może przekonać tylko ludzi obciążonych dziedziczną ideą austriacko-węgierską, w której poza wernością dla dynastji było rozległe pole dla elastycznego pojmowania idei narodowej i państwowej. Dla nas wręcz niezrozumiałymi i niedopuszczalnymi były pomysły łączenia w wspólnych listach wyborczych stronnictw polskich i takich stronnictw niepolitycznych, które dażą w bliższej, lub dalszej przyszłości do oderwania się od Polski. Wedle naszego zapatrywania prawnopolitycznego stronnictwa o programach antypaństwowych, powinny być wykluczone od praw wyborczych bez względu na to, czy to są komuniści, czy inni separatysty. Tak samo uważamy za niedopuszczalne łączenie się na wspólnych listach wyborczych z ludźmi, którzy w chwili niebezpieczeństwa dla narodu i państwa polskiego ogłosili się za „neutralnych”, dając wyraźne do zrozumienia, że pójdą z tym, kto się okaże silniejszym.

Związek Ludowo-Narodowy uważa za obowiązek wszystkich stronnictw i grup polskich na kresach, a także w Małopolsce wschodniej, utworzenie wspólnego frontu polskiego za pomocą wspólnej listy wyborczej i wspólnej listy państwowej.

Obozowi temu wskazaniem jest wspólnym interesem państwowym i narodowym, który nie pozwala Polakom, zagrożonym przez rozłam i separatyzm, „neutralnych”, rozpraszać swoich sił, zmniejszać napór i zwiększać sukcesów przeciwników. Jeżeliby rząd i jego miejscowe organy w taki a nie inny sposób pogowały „współpracę” z rządem, Związek Ludowo-Narodowy przyjąłby z pełnym zadowoleniem do wiadomości, że także rząd dzisiejszy uznaje potrzebę solidarności i wspólnej akcji obronnej narodu polskiego, przyznanego do państwowości polskiej, na kresach. Wprawdzie stronnictwa radykalne, bądź podporządkowane, bądź do rządu zbliżone, nie uznają potrzeby tej solidarności i idą własnymi drogami, ta okoliczność jednak nie byłaby dla Związku Ludowo-Narodowego przeszkodą dla przyłączenia się do wspólnej listy wyborczej. — Sytuacja jednak zmieniła się radykalnie, odkażiliśmy do przekonania, że Związek Ludowo-Narodowy ma przyłączyć się do wspólnej rządowej listy wyborczej i ma zgodzić się z górnymi kandydaturami, jacy będą przez rząd wyznaczeni. Sądzę, że chyba nikt rozsądny nie przypuszczał, aby Związek Ludowo-Narodowy mógł sprzeniewierzyć się swemu dotychczasowemu stanowisku politycznemu i narodowemu i aby mógł uznać podobną propozycję za nadającą się dlań do dyskusji.

Pomiędzy Związkiem Ludowo-Narodowym a obozem lewicowym zachodziła różnica zasadnicza, że Związek uznaje ustrojowo demokratyczny za wytwór historyczny i kulturalny, lubo podlegający dalszej ewolucji i broni tego ustroju ze stanowiska praworządności, podczas gdy dla obozu lewicowego demokracja jest hasłem dla opanowania mas wyborczych, chociaż w rzeczywistości obóz ten hołduje idei panowania

mniejszości nad większością. Dla nas demokracja nie jest świętością, lecz etapem w rozwoju polityczno-narodowym, środkiem wychowania ludu do życia publicznego dla obozu lewicowego zaś jest droga prowadząca do ujęcia władzy, choćby za cenę bałamucenia, demoralizacji ludu. Byliśmy wszyscy w czasie przewrotu majowego i bezpośrednio po przewrocie świadkami tego, jak szybko i z jakim entuzjazmem obóz lewicowy przeszedł do porządku nad swoimi hasłami demokratycznymi, gdy nadarzyła się sposobność dojdęcia do władzy. Dopiero po dłuższym czasie obóz ten zerzutował się, że ludzi się w ocenie swoich wpływów na rząd pomajowy. Najszczęśliwymi w obo-

z lewicowym są komuniści, którzy jawnie głoszą zasadę, że mniejszość powinna rządzić większością i potępiają parlamentarizm i demokratyczne hasła.

Wśród rozbieżności haseł i czynów w obozie przeciwnym Związek Ludowo-Narodowy nie zaniecha usiłowań łączenia w jeden obóz wychowawczy stronnictw narodowych i katolickich na podstawie jasnego programu państwowego i narodowego, choćby to się stało kosztem jego interesów partyjnych: nie zejście jednak ze stanowiska zasadniczego i nie zawiedzie wiary i zaufania tych wszystkich, dla których hasła i programy nie są bańką mydlaną, ani narzędziem demagogii.

Stanisław Głąbiński.

## Opozycja komunistyczna w Polsce.

Czytelnika zajmującego się rozwojem ruchu komunistycznego w Polsce interesuje zapewne pytanie, jak się zachowuje bolszewizm u nas wobec walki „Wschero-rosyjskiej partji komunistycznej” z tzw. opozycją Trockiego, Zinowjewa i Kamieniewa.

Odpowiadając na powyższe pytanie, należy wyjaśnić, że walka „W.P.K.” z opozycją toczy się o dwa zasadnicze cele. Pierwszy jest jawny i polega na tem, iż „trockiści”, „kamieniewcy” i „zinowjewcy” stoją na stanowisku bezwzględnej doktryny rewolucyjnej i przeciwstawiają się „złagodzeniu” zasad „żyłowego komunizmu” oraz dostosowaniu ich do warunków bytowania ludności rosyjskiej. Drugi natomiast kryje się dyskretnie w najbardziej ścisłym porozumieniu liderów bolszewizmu rosyjskiego i polega na zniszczeniu „żyłowego komunizmu” oraz dostosowaniu ich do warunków bytowania ludności rosyjskiej. Drugi natomiast kryje się dyskretnie w najbardziej ścisłym porozumieniu liderów bolszewizmu rosyjskiego i polega na zniszczeniu „żyłowego komunizmu” oraz dostosowaniu ich do warunków bytowania ludności rosyjskiej.

Ten drugi wzgląd pozwolił Stalinowi uporać się z opozycją (przynajmniej na czas najbliższy), gdyż szerokie masy rosyjskich bolszewików zaczynają wyraźnie zdradzać głęboko w krew rosyjską wiarą nienawidząc do semiotów.

Jakkolwiek jednak na razie Stalin zwyciężył, to przecież echa walki pomiędzy dwoma odłamami komunizmu rosyjskiego dotarły i na zachód Europy. Co gorzej dla bolszewizmu, wywołały one poważne tarcia w łonie terytorjalnych organizacji bolszewickich w różnych państwach. Dotyczy to również i Polski.

W danym wypadku interesuje nas pytanie: jak zachowali się polscy bolszewicy wobec rozłamu rosyjskiego, oraz jakie stanowisko wobec opozycji moskiewskiej zajęli żydowskie elementy w Polsce, współpracujące z K.P.P.

Zatem — opinia polska powinna wiedzieć, że w listopadzie i w grudniu r. z., na terenie całej Polski, poczynać od C. K. K. P. P. i kolejno w ostepach dwutygodniowych, w komitetach okre-

gowych i dzielnicowych odbył się „plebiscyt” w celu zorientowania się, kto jest za Wsch. Ros. P. K. oraz kto za opozycją. Oczywiście, iż „plebiscyt” był prosto fikcją. Głosowały bowiem tylko same komitety. Szerszych kadr członkowskich wcale nie zapytywano o zdanie. Same głosowanie odbywało się według komendy, po uprzednim odczytaniu tendencyjnego referatu, oczywiście napisanego w sposób niezbyt przychylny dla opozycji. Bardzo ciekawym jest i ten fakt, że przeciwko opozycji głosowali powszechnie i solidarnie — żydzi.

Wyjaśnieniem przyczyny takiego właśnie zachowania są bolszewizm w Polsce i stanowisko, jakie zajęli żydzi, szukać należy z jednej strony we względach natury materialnej, z drugiej w solidarności semickiej. Przeprowadzenie głosowania powierzono bowiem przeważnie tym członkom komitetów, którzy są na żołdzie „Kominternu” i jako płatni funkcjonariusze tegoż biłoby zagrożeni w swych dochodach, gdyby głosowanie wypadło pomyślnie dla opozycji. Projekt referatów z góry potępiających opozycję, był nadesłany z Moskwy, przy czym referent wypowiedział go na pamięć, albo wprost odczytywał ze skryptów. Uległość żydów-bolszewików w Polsce wobec Wsch. Ros. P. K. i potępienie przez nich probratymczyj rasowo opozycji tłumaczy się przewłajającym srytem. Wiedzieli oni bowiem dobrze, że wraz z rozłamem w K. P. P. jednocześnie nastąpi zmierzchnie bolszewizm w Polsce. Tego się obawali i dzięki temu poświęcili swoje ambicje rasowe.

Wobec tego Stalin zwyciężył i w łonie K. P. P. Rezultaty „głosowań” w najbliższym czasie odeślane będą do Moskwy. Zwycięstwo jednakże mimo wszystko jest bardzo niepewne, gdyż sprawcami jego są przeważnie funkcjonariusze płatni. Szersze masy bolszewickie w Polsce zdania swego wypowiedzieć nie mogą.

Jan Cichy.

## POLACY ZAGRANICĄ.

### Zjednoczenie wychodźstwa polskiego w Saksonji i Turynji.

Wychodźstwo polskie na terenie Saksonji i Turynji zorganizowane od szeregu lat w rozmaitych stowarzyszeniach i związkach, obejmujących kilka tysięcy polaków przeżyło w czasach ostatnich przełomowy etap rozwoju, przez utworzenie wspólnej

centralnej organizacji pod nazwą Polski Komitet Opieki Społecznej na Saksonji i Turynji z siedzibą w Lipsku. Nowa ta centralna organizacja powstała w grudniu 1927 r. na walnym zebraniu konstytucyjnym, obwołanem przez wszystkie ważniejsze towarzystwa polskie na terenie Saksonji i Turynji t. j. Sokół, Polska Partja Socjalistyczna, Zw.

Emigr. Polskich w Niemczech, Tow. Polsko-Katolickie w D. Źnie, Polskie Tow. Muzyki i Śpiewu „Chopin” w Dreźnie i t. d.

W skład zarządu Komitetu weszli przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń lipskich, w skład komisji rewizyjnej przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń pozalipskich. Na czele Komitetu stanął prezes Sokola p. Jan Podasada.

Celem Komitetu, z wykluczeniem wszelkiej działalności politycznej, jest opieka moralna nad wychodźstwem a w szczególności: działalność informacyjna, udzielenie pożyczek, zapomóg i wszelkiej pomocy doraźnej wychodźcom polskim, prowadzenie Domu Polskiego w Lipsku, jako ogniska całego wychodźstwa w Saksonji i Turynji wreszcie działalność oświatowa wychowawcza ze specjalnym uwzględnieniem młodzieży.

Dla wychodźstwa polskiego w Niemczech fakt powstania Komitetu ma niezmiernie doniosłe znaczenie. Jest to zarazem świadectwem zwycięstwa zdrowego poczucia narodowej solidarności wychodźstwa. Patriotyczna postawa towarzystw polskich na terenie Saksonji i Turynji rokuje nadzieję, że Polski Komitet Opieki Społecznej stanie się silną placówką ześrodkowującą wszystkie wysiłki, zmierzające do zjednoczenia całego wychodźstwa i ugruntowania w nim poczucia łączności z krajem.

### Polacy w Belgji.

W Belgji mieszka około 11.000 polaków. Ogromna większość, bo około 10.000 stanowi emigracja robotnicza.

Reszta to nasza młodzież szkolna i akademicka, wreszcie nieliczna garstka inteligencji polskiej zamieszkałej w Brukseli, Antwerpij i innych większych miastach Belgji.

Emigracja robotnicza skupiła się w mniejszej lub większej liczbie w osadach i miasteczkach trzech zagłębi węglowych: Mons-Charleroi, Liège i Campine. Są to Polacy przybyli z Westfalji, bądź z północnej Francji. Znany procent wprost z Polski. Zatrudnia ich przeważnie górnictwo (85 proc.). Pod względem pracy i płacy traktowani są narówni z robotnikami krajowymi. Wszystkie polskie towarzystwa — robotnicze zcentralizowane są w „Związku Towarzystw Polskich w Belgji”. Z organizacjami robotniczymi serdecznie współpracuje „Polska Misja Katolicka” i Komitet Opieki Społ. Kulturalnej przy stałym poparciu konsulatów i poselstwa.

Drugą grupę kolonii polskiej stanowi młodzież akademicka, zorganizowana w Kola (Antwerpia, Liège, Bruksela, Gandawa, Louvain, Gemblouse i Heveries). Młodzież otacza szczególniejszą opieką Polska Misja Katolicka. Obecny jej rektor ks. dr. Kotowski, jest w ciągłym kontakcie z młodzieżą. Poza s. s. opieką religijną Rektor Msji prowadzi Kola studiów w Brukseli, Antwerpij, Liège i Louvain, mające na celu zapoznanie młodzieży z prądami współczesnej myśli katolickiej i utrzymanie łączności duchowej z kulturą polską.

Co drugą sobotę młodzież jest przyjmowana gościnnie przez ks. Rektora w Msji, gdzie ma możność spotkania się z polskimi kolami towarzyskimi Brukseli i spędzenia na miłej rozmowie paru chwil w atmosferze prawdziwie polskiej.

Przy Msji Katolickiej w roku obecnym został zorganizowany wydział turystyczny mający za zadanie ułatwienie młodzieży naszej poznanie Belgji, Francji i Holandji.

Ponadto Misja na żądanie przesyła informacje do Polski odnośnie do zakładów naukowych i warunków studiów w Belgji. Nieliczne rodziny polskie w Brukseli i Antwerpij w sprawach opieki nad naszą młodzieżą współpracują najszerzej z Polską Msją Katolicką.

Urzędy, instytucje, szkoły i organizacje polskie w Belgji są następujące:

- 1) Poselstwo Polskie (Avenue de Gaulois 29, Bruxelles), Posel p. Tytus Filipowicz.
  - 2) Konsulat Polski w Antwerpij, rue Van Dyck 38, konsul p. Kazimierz Downarowicz.
  - 3) Kons. R. P. w Brukseli, rue de la Loi 39, kons. p. Józef Adamek.
  - 4) Komitet Opieki Kult.-Sp., ks. Rektor Kotowski.
  - 5) Związek Towarzystw Polskich w Belgji, sous les Bois 49 Roux, prezes p. Marcin Grzelak (do związku należy około 30 towarzystw robotniczych).
  - 6) Związek był. wojsk., rue Debast 52.
  - 7) Kola Polskiej Młodzieży Akademickiej:
    - a) Antwerpia, rue Van Beers 30, prezes p. Z. Ostrowski.
    - b) Bruksela Square Marie Louise 70, przewodnicząca Z. Zamoj-ska.
    - c) Gandawa Uniwersytet, prez. Kramarz.
    - d) Gembloux place St. Guilbert, prez. M. Radziwiłł.
    - e) Louvain rue des Alliés 56, prez. L. Komorowski.
    - f) Heveries rue Havée 7, Café Central, prez. Wroński.
    - g) Liège Poste - Centrale Bolte 104, prez. H. Gassowski.
- Oprócz tego w Belgji istnieje 6 szkół polskich.

Dane powyższe nie wyczerpują dzisiejszej części bogactwa życia polskiego na Zachodzie Europy. Nie potrzeba chyba zaznaczać, ile bogactw duchowych i materalnych kryje w sobie ten ruch narodowy robotniczy i studencki. Sączyć się będzie z tych zbiorników energii cywilizacyjnej polski reemigrantów, jak ongiś synów szlacheckich, wracających z Bolonji i Paryża w najświetniejsze czasy złotego wieku. A. R.

## ROZMAITOŚCI.

### Przepowiadanie abstynentów alkoholowych.

„Najdalej w 1952 im roku cały nasz świat będzie już suchym do szpiku dości”, oświadcza z any purytanin amerykański Pussyfot Johnson. Trudno jego na nowo optymizm podzielić, gdy czyta się jednocześnie wiadomość, podaną przez dzienniki nowojorskie, a stwierdzającą, iż roku ubiegłego 711.000 obywateli Staów Zjednoczonych zostało aresztowanych za burdy i liczenie, w stanie nietrzeźwym czynione! Wymowne te cyfry statystyczne dowodzą, iż piąststwo wzmogło się w Ameryce o 136 proc. od czasu wprowadzenia... prohibicji nego dekretu. Jesliż przeto opierać się na przykładzie Stanów Zjednoczonych, to przepowiadania czcigodnego Pussyfota Johnsona wyglądają bardzo mało wiarogodnie. Chyba, że znów wolno będzie otwarcie już pić wódkę...

## Echa walk religijnych w malarstwie polskim.

Jak zaznaczyliśmy, strona przeciwna w walce religijnej posługiwała się również malarstwem, jako środkiem propagandy i polemiki.

Zachował się opis jednego z tego rodzaju obrazów, który w r. 1566 zamówił u nieznanego malarza — Grzegorz Pauli, minister arjański w Krakowie.

Kompozycja przedstawiała gmach kościelny, wyobrażający Kościół katolicki.

Zręby tego gmachu podważali przedstawiciele protestantyzmu.

A więc: Kalwin łamał mury budowli, Luter zrywał dach, a fundamenty burzył, wielce widocznie w swe znaczenie dufny... Grzegorz Pauli.

Było to więc — jakby protestanckie — „requelem” nad kościołem katolickim.

Bardzo znamieną jest data tej kompozycji.

Wskazuje ona wyraźnie, że ofensywa wyszła ze strony protestanckiej, gdyż nasze najwcześniejsze, analogiczne treści przedstawienia — są co najmniej o pięćdziesiąt lat późniejsze.

Inny zupełnie charakter posiada dużych rozmiarów obraz, malowany olejno na płótnie, z plafonu pałacu biskupiego w Kielcach.

Jest to już, w całym tego słowa znaczeniu, obraz historyczny.

Zamówił go biskup krakowski Zadzik, pragnąc w ten sposób upamiętnić swoje zasługi około walki z różnowierstwem.

W roku 1638 Faliński i Babiszcki, uczniowie szkoły arjańskiej w Rakowie, założonej w r. 1602 staraniem Jakóba Siemińskiego, głównego protektora tej sekty, z namowy, Jakób Siemiński, poseł na sejm i właściciel Rakowa złożył przysięgę, że bez jego wiedzy i woli uc niowie dopuścili się karygodnej swawoli.

Sprawa oparła się o sejm, na którym biskup Jakób Zadzik wystąpił z oskarżeniem całej rakowszczyzny o zbrodnie obrazoburcze majestatu Boskiego. Na żądanie s jmu, Jakób Siemiński, poseł na sejm i właściciel Rakowa złożył przysięgę, że bez jego wiedzy i woli uc niowie dopuścili się karygodnej swawoli.

Przysięga uwolniona Siemińskiego od osobistej odpowiedzialności, jednakże sprawy definitywnie nie załatwiła. Śledztwo prowadzone dalej i w dniu 1 maja 1638 roku senat wydał wyrok, znoszący Zbór, szkołę i drukarnie arjańską w Rakowie, pod karą stu tysięcy czerwonych złotych w razie niewypełnienia wyroku.

Na gruzach sekularskiego zboru w Rakowie stanął kościół katolicki, fundacji biskupa Zadzika.

Obraz z plafonu pałacu biskupiego w Kielcach przedstawia scenę sejmową z r. 1638, chwilę przysięgą Siemińskiego.

W głębi obrazu, na tronie pod baldachimem siedzi król Władysław IV, przybrany w strój hiszpański. Na prawo, obok tronu stoją: Sekretarz wielki koronny, ks. Wojciech Mikołaj z Oleksowa, Gniewosz, opat Koprzywnicki, późniejszy biskup Kujawski.

W pobliżu nich siedzi prymas Jan Zeżyk.

Z lewej strony króla — biskup Zadzik, „vir propagandi honoris divini studio-sissimus” — jak go nazywa konstytucja synodu warszawskiego z roku 1643, przedkłada sprawę sejmowi.

Tuż przy Zadziku siedzą: Stanisław Grochowski, arcybiskup lwowski i Stanisław Koniecpolski, kasztelan krakowski i hetman wielki koronny.

Na prawo od tronu, wśród grupy doradców, stoi duchowny w czarnej sukni, bez wszelkich ozdób.

Jest to jezuita, Maciej Kazimierz Sarbiewski, poeta uświęcony przez papieża Urbana VIII. Na wprost króla, na planie pierwszym obrazu siedzą w fotelach ministrowie:

Z lewej strony widza — koron-

ni: Jerzy Ossoliński, podkanclerz — Jan Mikołaj Daniłowicz, podskarbi Stanisław Przyjemski, marszałek nadworny.

Z prawej strony widzimy dostojników litewskich: Marszałka Ludwika Aleksandra Radziwiła — kanclerza w litewski ego Albrechta Stanisława Radziwiła — podkanclerzego Stefana Pasa — podskarbięgo Mikołaja Tryznę i marszałka nadwornego Lwa Kazimierza Sapieha.

Na planie pierwszym, pomiędzy fotelami ministrów stoją w dwóch grupach arjańscy profesorowie i pastorkowie z Rakowa — a wśród nich Jakób Siemiński, który podnosi właśnie rękę, celem złożenia przysięgi.

Historycy nasi z XIX wieku, z bardzo nielicznymi wyjątkami, — potępili antyarjańską działalność Zadzika.

A jednak biskup krakowski działał w tym wypadku nie tylko jako przedstawiciel interesów Kościoła — ale i jako przewidyujący mają stan, dla którego jedność religijna była koniecznością, dyktowaną względami państwowo-narodowymi.

Zadzik doskonale rozumiał, że inowierstwo w Polsce było narzędziem w rękach obcych, państwom w całość i był panterem. Stanowisko „nowinkarzy” w czasie najazdu szwedzkie-

go dostarczyło pod tym względem aż nadto wiele dowodów.

Dla biskupa Zadzika sprawa jedności religijnej była także kwestią narodową. Jego walka z protestantyzmem w Troniu równała się obronie kresów Rzeczypospolitej przed zalewem germańskim.

Za czasów Sobieskiego — agrasywne nastroje byli jedynie protestanci gdańscy, którzy nadeszłe swe wiązki z powodem nie omiadały turkowskiego. W roku zwycięstwa pod Wiedniem — zapisał Pasek w swym pamiętniku:

„Z wielką tedy ten rok odprawił się szczęśliwością i wszystkim narodem chrześcijańskim z pociechą, oprócz samych luteranów, którzy Pana Boga o to prosili, żeby dał zwycięstwo Turkom, bo Tekeli rebelizant, który przy Turkach stawa, dlatego, żeby go luteranckie prowincje supplementowały pieniędzmi, puścił ten tułacz między nich, że Turcy co fine wojnę ponieśli, żeby religia rzymską zniszczyć, a luterancka na to miejsce postanowić po całej Europie”.

„Dlatego tedy Pana Boga prosząc, wielce nabożeństwa odprawiali i pobory składali, a Tekelemu na wojny dawali”.

Byłem natenczas w Gdańsku, kiedy te nabożeństwa odprawiali, uprzykuszając się Panu Bogu okrutnie, aleć ich przeciw nie wysłuchał, kiedy się inaczej stało.

Dr. M. Skrudlik.

Fundacja biskupa Cywińskiego.

Biskup sufragan wileński, Jan Cywiński, wraz ze swą cioteczną siostrą, Franciszką Milkowską, z domu Śliźniów...

Wobec tego, że biskup Cywiński, Jan Cywiński, wraz ze swą cioteczną siostrą, Franciszką Milkowską, z domu Śliźniów...

Po śmierci pomienionej Franciszki Milkowskiej biskup Cywiński w testamencie swym, z dnia 29 października 1846 r., nietylko potwierdził legat powyższy (zawierający w swoim czasie przez władze państwowe)...

Zawierająca wojenna zachwała jednak poważnie bytem fundacji. Przez lat kilka przez maj. Motyki przechodziły okopy rosyjsko-niemieckie...

Z fundacją jednak dla dziewcząt jest dużo gorzej. Sukcesorem pomienionych Ludwika i Franciszki Cywińskich został brat tej ostatniej, Klaudjusz, syn Teodusza, Cywiński...

skiego. Jednak wzmiankowana fundacja dotychczas nie została uruchomiona, pomimo usilnych starań przedstawicieli rodu Cywińskich...

Prawda wreszcie, że Wileński Urząd Wojewódzki polecił p. Staroście powiatu Wileńskiego zabezpieczyć majątek fundacyjny, oraz przedrzeć wszystkich użytkowników gruntów...

W JUDEO-POLSCE.

Krakowski syjonistyczny „Nowy Dziennik” w nr. 345 przywołuje ciekawe wiadomości z wrocławskiego zjazdu rabinów malopolskich...

Oto, co podaje wymienione pismo: — „Czwarty zjazd rabinów we Lwowie odbyła się w dość osobliwej atmosferze. Na zjeździe ujawnia się cała wyrazistość konfliktu istniejącego oddawna między „dworem” berlińskim, a „dworem” bobowskim...

formie ukrytej (długoterminowa dzierżawa) nie będą miały skutków prawnych i mogą być unieważnione w trybie nadzoru państwowego nad majątkiem fundacyjnym...

Jakkolwiek więc widzimy, że władze państwowe ujawniły cele zrozumienia społecznego charakteru fundacji, jednak skutku pozytywnego nie widzieć jeszcze, niestety. Od roku 1915-go użytkownicy Motyk nie wpłacili ani grosza na utrzymanie owych stypendystek...

Celem tego artykułu jest perswazyjne opinie społecznej, aby stworzyć odpowiedzialną atmosferę, sprzyjającą odrodzeniu tej społecznej fundacji...

Dr. Stanisław Cywiński.

dzin rabinackich, nie będących wcale rabinami i nie reprezentujących faktycznie nic i nikogo. Są to wnukowie, szwagrowie, bracia różnych rabinów, którzy sami nie będąc rabinami, kręcą się po różnych dworach i chcą odegrać jakąś rolę...

Ze świata.

Pośmiertny triumf poety.

A oto inny charakterystyczny fragment ze zjazdu rabinów: Rabin „cudotwórca” nazwiskiem Rokach, stanął kwaterą w kamienicy narożnej u wylotu ulic Brejrowskiej i Kaźmierzowskiej. Czwilowy pobyt „cudotwórca” we Lwowie zelektryzował cele mieszkanie żydostwo...

Nie było chyba po wojnie prusko francuskiej we Francji człowieka bardziej szkolowanego, oświeślanego, wydrwiwanego, ośmieszanego przez sferę pacyfistyczną oraz liberalno-radykalną, jak Paul Deroulede. I czemuż zasłużył sobie na to ów żołnierz, poeta, autor przepięknych, gorących „Chants du Soldat”...

W pierwszej chwili, jak czytamy w „Słowie Polskim”, napór na mieszkanie był tak wielki, że uszkodzone zostały drzwi w ścianach i w mieszkaniu, a szyby w nich rozbito w drobne kawałki. Silny oddział policyjny utrzymuje porządek w kamienicy, a osobna straż rabinacka przepuszcza petentów, a zwłaszcza licznie napływające petentki do przedpokoju...

Na tacy, ustawionej na stolczku w przedpokoju, rośnie tymczasem stos złotych i dolarowych banknotów, bardzo szczerze skądanych. Dużą kląskę schodową zajęły licznie przybyłe petentki z prośbą o poradę.

Jedną np. przybyła aż z Miłca. Ma obecnie wielki kłopot, ma właśnie męża obdarzyć szóstym kwilacym nabytkiem, a ponieważ już posiada pięć córek, z czego maż jest wielce niezadowolony, pragnie obecnie syna i ona także wobec czego przybyła aż z Miłca do rabinów do błogosławieństwa. Z takim lub podobnym kłopotami przybyło kilkadziesiąt żódek, cisnących się wśród typowego rozgwaru do rabinackiego przedpokoju.

W tem rabin wśród zamętu zatoczył się i oparł się ręką na...

„REKTYFIKACJA WARSZAWSKA” POLECA ZNANE OD WIELU LAT: WÓDKI • LIKIERY • WINA OWOCOWE I MIODY

Zgadnij!!! co smaczniejszego dostaniesz? Wmiam mamusia albo leguminę „Luba” albo galaretkę „Luba” za którą tak przepadam. Największy przysmak dla grzecznych dzieci to galaretka „Luba”.

Radioamatorzy! Wiedziecie i pamiętajcie, że najlepiej, najtaniej i najprzejmiej obsłużyć Was „Wileńska Pomoc Szkolna” DZIAŁ RADJO. Wilno, Wileńska 38, tel. 941.

U Dentysty. — Co kosztuje wyrwanie jednego zęba? — Zwyczajne 5 zł, bez bólu 10 zł — Proszę mi wyrwać tego zęba zyczajnie. — Po operacji zasyty chory: — A bólu nie ma? — Nie. — W takim razie należy się 10 zł.

FORTEPIANY, PIANINA, I FISHARMONJE K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. Przedstawicielstwo pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych fabryk — Sprzedaż i wynajęcie. 660—14

BEZPŁATNIE — od 3-go do 31 stycznia — DARMO. Jedwabne suknie od 80 do 100 zł. Swetry damskie i męskie 15 50. Balony i ramielki 30 60. Włoszane suknie 30 80. Płaszcz zimowe 80 130. Obuwie damskie i męskie 25 55. Śniegowce krajowe i zagran. od 20 do 38 zł. Kalosze i torebki 10 40. oraz najrozmaitsze inne towary.

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w. Kaszlanowa 7 m. 5. W.Z.P. 69 581-100 Wydz. Zdr. Publ. Nr. 154

WYCIENOCZENIE-BLEDNICE LECZY HEMOGEN przetworzona MAGISTRA KLAWE ORYGINALNY TYLKO Z FIRMA KLAWE 43300-24

Księgi! Księgi! Księgi! Do Amerykańskiego i in. systemów rachunkowych. Księgi „Repertorium” dla P. P. Notariuszy. Księgi dla rachunkowości Rolnej. Księgi specjalne dla właścicieli domów (w druku). Dzienniki podawcze, ksiązkę doręczną. Kwintaryjsze najmniejszych. Wykonanie ksiąg i druków podług danych wzorów. Ceny niskie. W. Borkowski. Mickiewicz 5, Filja 5 to Jańska 1, tel. 372. 53-0

ZAREJESTROWANE PRZEZ KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO. Reskryptem L. 3289/27, z dnia 6.VIII 1927, zatwierdzonym przez Ministerstwo W.R. i O.P. Kursy Maturyczne i Dokształcające „WIEDZA” Kraków, ul. Studencka 14, 1 p. Przejrzyj wpisy na 2-gie półroczie r. szk. 1927/28. 1. Kurs maturyczny 1/2 roczny, 1-rocny i 2 letni wszystkich typów gimn. 2. Kurs niższej szkoły w zakresie 4-ch klas. 3. Kurs seminarjum nauczycielskiego. 4. Kurs handlowy 1-rocny i 1/2 roczny. 5. Analizy zne kursy pisemne wszystkich typów zostały na nowo zreorganizowane, a uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materiału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania. Na kursach „WIEDZA” udzielana nauki tylnko najwybitniejszej sily fachowej. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie.

Lek. - Dentysta Marja Ożyńska - Smoliska Choroby jamy ustnej, Plombowanie i usuwanie zębów w bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5 od 8-12 14-7. W.Z.P. 3

Wileński Spółdzielczy Bank Ludowy „DROBNY KREDYT” Wilno, ul. Gdańska Nr 1, telefon 831. Udziała drobnymi pożyczek bez zastaw i na weksle, przyjmuje wkłady, inkasuje weksle, frachty, oraz załatwia wszelkie czynności bankowe. OSOBNY WYDZIAŁ przyjmuje wpłaty wysoko oprocentowane na książeczki oszczędnościowe, począwszy od 5 złotych. 2804

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE Inż. Kiersnowski i Krzutołek S-ka poleca artykuły techniczne, materiały budowlane, lampy naftowo-żarowe, słuchawki radiowe „Polmet” po cenach fabrycznych. Biuro mieści się w lokalu byłego biura Techniczno-Handlowego J. Krzutołek i A. Antonowicz przy ul. Orzeszkowej Nr. 3, m. 15. Tel. 5-60. Adres telegr.: Krutki Wilno 689-2

NA KARNAWAŁ Smokingi, fraki, Wybór materiałow Gustownie i tanio wykonuje Pracownia Krzywielecka L. KULKOWSKI Mickiewicz 33 a 654-1-w

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA „Dziennika Wileńskiego” Wilno, ul. Mostowa 1. Tel. Nr. 12-44 PRZYJMUJE WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE DRUKARSTWA I INTROLIGATORSTWA WCHODZĄCE

# Z LITWY. KRONIKA.

## Czego będą żądać Litwini na konferencji od Polski.

Organ Woldemarasa „Lietuvis“ zamieścił dwa artykuły w sprawie warunków, od jakich uzależnia Litwa rokowania polsko litewskie. Rząd litewski, jak pisze, „Lietuvis“ wysuwa program maksymalny, który polega na następującym:

Litwa za punkt wyjścia uważa będzie traktat suwalski, gdyż ani Litwa ani Polska nie anulowały go. Również decyzja Rady ambasadorów w 1923 r. i ostatnia rezolucja Ligi Narodów nie unieważniły traktatu, który w ten sposób zachowuje swoje moc. Wilno więc zdaniem organu Woldemarasa pozostaje formalnie w okupacji polskiej. Restytucja prawnych stosunków z Polską rozpocząć się może od usunięcia „okupacji“.

Deleci Litwa poniosła straty materialne wywołane wtargnięciem do Wilna wojsk gen. Żeligowskiego. Urzędy litewskie i armia musiały pospiesznie ewakuować Wilno i pozostawić w tym mieście znaczne mienie.

Tak samo jak Niemcy za dzieła wojny Barmonda musiały wypłacić Litwie odszkodowanie, również Polska musi dać odszkodowanie za działania wojsk gen. Żeligowskiego. Sprawa odszkodowania będzie jednym z głównych punktów pertraktacji.

W drugim artykule „Lietuvis“ pisze, że Litwa nie może porzucić za odwołaniem polskiem co do nietykalności Litwy i musi żądać gwarancji, które polegać winna na następującym:

- 1) Usunięciu wojsk (i) z linii demarkacyjnej.
- 2) Wsiedleniu z Wileńszczyzny do innych dzielnic Polski emigrantów litewskich.
- 3) Zamknięciu granicy przed ewentualnym wtargnięciem band litewskich na terytorium Litwy.

## Zjazd litewski w Mińsku.

„Zwiewda“ donosi, że dziś 8 stycznia w Mińsku rozpocznie obrady trydniowy „ogólno białoruski zjazd litewski“.

W zjeździe bierze udział 62 delegatów oraz „goście“ litwini z Leningradu, Moskwy, Charkowa i Odesy.

Na czas zjazdu otwarta będzie niewielka wystawa wszystkich li-

tewskich wydawnictw w Reżisowieckiej.

Na zjeździe tym jak wiadomo pomiędzy innymi omawiana ma być sytuacja wewnętrzna w Litwie i kwestja ewentualnego utworzenia „republik litewskiej“ na wzór „republik polskiej“ im. Marchlewskiego.

## PROCES HROMADY

### Wręczenie aktu oskarżenia. — Aresztowania oskarżonych.

Lkwidacja białoruskiej Hromady zbliża się szybko ku końcowi.

Obrzumi materiał, jakiego dostarczyło śledztwo, rozdzielony został według przynależności terytorjalnej pomiędzy sądy okręgowe województw północno-wschodnich.

Na Wilno przypało 56 oskarżonych, z których 6 ciu przebywa we Wronkach, a reszta w Wilnie. Wszyscy oni odpowiadać będą z art. 102, a niektórzy i z art. 110 K. K. Wczoraj doręczono akt oskarżenia 50 oskarżonym, znajdującym się w Wilnie, zaś dla 6-ciu wysłany będzie on do Wronek.

Akt oskarżenia obejmuje około 100 stron druku dużego formatu.

Do sprawy powołano ze strony urzędu prokuratorskiego 421 świadków i 8 ekspertów.

Obrona ze swej strony przedstawi zapewne kilkuset świadków. Wobec tego proces trwać będzie 4-6 tygodnie.

Termin rozpoczęcia rozprawy głównej wyznaczony jest na koniec lutego.

Oskarżenia prowadzić będą prokurator sądu apelacyjnego p. Przyłuski i prokurator sądu okręgowego Kałapski.

Komplet sędziowski tworzą: wiceprezes Owsianko, i sędziowie Borejko i Jodziejewicz.

W związku z zbliżającym się terminem rozprawy, sąd okręgo-

wy żądał dostarczenia z Wronek 6-ci oskarżonych tamtejszego więzienia. Są to czterej byli posłowie i przywódco oprócz Radosława Ostrowskiego, b. dyrektora gimnazjum białoruskiego, który z racji innej sprawy już poprzednio został sprowadzony do Wilna.

Jednocześnie sąd okręgowy nakazał uwięzienie pozostających dotychczas za kaucją na wolności duchow. Kowza i Sznerkiewicz.

Kowz po zwolnieniu go za kaucję z więzienia we Wronkach, przez pewien czas objeżdżał prowincję, agitując przeciwko władzom polskim oraz nawołując b. „hromadowców“ do wytrwania w tej ciężkiej „dla proletariatu“ sytuacji.

Jak ustalono, Kowz pod szyldem swego stanowiska duchownego, uprawiał agitację wyrotową, pozostając w ścisłym kontakcie z władzami bolszewickimi w Mińsku. Sekundował mu dziełnie w tej „pracy“ Sznerkiewicz.

Fakt aresztowania dwóch głównych prowodyrów wywołał wielkie wrażenie wśród całego szeregu „hromadowców“. Niektórzy z nich po otrzymaniu wiadomości o tych aresztach wycofali się z pracy w „stronnictwie“.

W powiatach Wilejskim i Mołodziezańskim na wiadomość o aresztowaniu Kowza i Sznerkiewicza wśród hromadowców powstała panika.

## Wiadomość kościelne.

— Nieustająca adoracja Przenajświętszego Sakramentu w Wileńskich kościołach archidiecezji w nadchodzącym tygodniu odbywać się będzie w kość. św. Krzyża (O. O. Bonifratrów) — w niedzielę 8 b. m.; kość. Serca Jezusowego—9 b. m.; kość. ś.ś. Wityk—10 b. m.; kość. Zbawiciela (oo-Trynitarzy)—11 b. m.; kość. Opatrności—12 b. m.; kość. św. Katarzyny—13 b. m.; kość. św. Stefana—14 b. m.

## Z miasta.

— Zjazd b. wojskowych pochodzących z Litwy Kowieńskiej. Grupa osób, pochodzących z Kowieńszczyzny zainicjowała zwolnienie w połowie lutego b. r. Pierwszego Zjazdu byłych wojskowych, pochodzących z Litwy Kowieńskiej.

Osoby, życzące otrzymać bliższe informacje mogą zwracać się pisemnie pod adresem: Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 30 m. 2, p. Stanisław Niekrocz.

## Sprawy miejskie.

— Z pobytu prezydenta M. Warszawy w Wilnie. W ciągu soboty bawił w Wilnie prezydent m. Warszawy inż. Słomiński, który zainicjował z systemem gospodarki municipalności wileńskiej i niektórymi instytucjami miejskimi.

W czasie pobytu w Wilnie inż. Słomiński złożył wizytę p. Wojewodzie Wileńskiemu.

## Sprawy administracyjne.

— Osobiste. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej p. Jan Malecki, po odbyciu w Ministerstwie Skarbu szeregu konferencji, powrócił w dniu wczorajszym do Wilna, objął urzędowanie i przyjmuje interesantów jak zwykle od g. 13 do 14 m. 30 w dniu powszednie (oprócz środy).

## Handel i przemysł.

— Jaki ma być chleb? W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych wydane w porozumieniu z ministrami skarbu, przemysłu i handlu oraz rolnictwa o uregulowaniu wypięku chleba pszenno-żytniego. W myśl rozporządzenia, które wchodzi w życie z dn. 18 b. m. zakazany jest wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego z ciasta innego, aniżeli zawierającego 25 części mąki pszennej 50%, przemiału, oraz 75 części mąki żytniej z 65% przemiału. Zakazany jest dalej wypiek na sprzedaż chleba pszenno-żytniego w bochenkach innych, aniżeli o wadze pełnych kilogramów, tzn. znaczny waga bochenków tego chleba powinna wynosić: 1 kilogram, 2 kg. i t. d. Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane jest, w myśl przepisów rozporządzenia Prezydenta z dn. 31.8.1926 r. o abezpieczeniu podażu przedmiotów powszedniego użytku.

## Sprawy szkolne.

— Powiadania się. Iz 2 do 15 b. m. w kancelarii gimnazjum Orzeszkowej będą zwracane pieniądze za bilety, wzięte na koncert, który miał się odbyć dn. 11 grudnia na rzecz opieki szkolnej gimnazjum Orzeszkowej. Pieniądze nie odebrane w tym terminie będą uważane jako ofiarowane na rzecz opieki szkolnej tegoż gimnazjum.

## Z życia cechów.

— Kalendarzyk cechowy. W poniedziałek 9 bm. odbędzie się miesięczne zebranie delegatów Związku cechów w lokalu Banku Cechu rzeźników i wędliniarzy (Niemiecka 25), o godz. 8 wiecz.

## Z życia stowarzyszeń.

— Parafjalne Tow. Dobroczynności. Doniosłego znaczenia dla uregulowania zadbananej u nas zorganizowanej pomocy biednym list Pasterski J. E. Najdostojniejszego Arcybiskupa już w parę dni po wydaniu znalazł oddźwięk wśród wiernych archidiecezji, czego najdotkliwiej dowodzi niżej przytoczony list parafjan kalwaryjskich.

„Do Jego Ekscelencji Arcybiskupa Metropolity Wileńskiego. Pobudziel listem Pasterskim Waszej Ekscelencji, założyliśmy dnia 25.XI.1927 r. parafjalne Towarzystwo Dobroczynności w Kalwarii, celem którego będzie opieka nad ubogimi i bezdomnymi stercami, przeznaczając na przytułek murywany dom kościelny.

Sądząc, że domiesieniam tam sprawimy radość Wszelkiemu Pasterskiemu sercu, troskliwemu o los biedaków i czulemu na ich nędzę, z naszej strony chcemy złożyć dowody synowskiego posłuszeństwa i prosimy o błogosławieństwo dla skromnej naszej pracy.

Następują cały szereg podpisów“.

— Centrala Opiek Szkolnych. Średnich zakładów naukowych w Wilnie podaje do wiadomości, że w dniu 10 b.m. o godzinie 6-jej wieczorem w sali gm. A. Mickiewicza, ul. Dominikańska 3 odbędzie się ważne zebranie wszystkich rad opiek szkolnych. Na porządku dziennym sprawozdanie wszystkich sekcji Centrali, oraz Komitetu Tygodnia Ucznia.

— Zebranie Sekcji Samorządów Szkolnych przy Kole Młódników Szkoły twórczej odbędzie się we wtorek dn. 10 bm. o godz. 6 tej wiecz. punktualnie w lokalu szk. pow. Nr. 39 przy ul. Królewskiej Nr. 9.

Na porządku dziennym referat p. wizytatora Z. Szulczyńskiego na temat: Klasa, jako grupa społeczna. Wstęp wolny dla członków sekcji i gości.

— Oddział Wileński — Warszawskiego Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie“ został przeniesiony z lokalu Wileńska Nr. 33 do Katolickiego Domu Ludowego Metropolita Nr. 1.

Każdego wtorku i piątku od 12 — 1-jej udziela się wszelkich informacji oraz przyjmuje się zapisy na członków.

— Prezes i założyciel Koła Polskiej Macierzy Szkolnej im. T. Kościuszki na Nowym Świecie p. Julian Merklej jak dowiadujemy się jest zmuszony opuścić swe stanowisko ze względu na stan zdrowia.

Będąc na czele koła od 1920 roku zdobył uznanie członków, współpracowników i mieszkańców dzielnicy.

Zasobna biblioteka, dostępna dla wszystkich, czytelnia przed-szkole, oraz Dom Ludowy im. ks. bisk. Bandurskiego — oto dobre kulturalny Koła.

— Zebranie stolarzy. W dniu dzisiejszym o godz. 1-jej ppół. odbędzie się zebranie Chrzęśc. Zw. Zaw. Stolarzy w lokalu Centrali Chrzęśc. Zw. Zaw. (ul. Świętojańska 3).

## Sprawy białoruskie.

— Zabił białoruski. Dnia 5 b. m. do J. E. ks. Arcybiskupa Jąbrzykowskiego zgłosiła się delegacja białoruska z parafji w Żodziszkach. Delegaci prosili Arcybiskupa o przywrócenie w kościele żodziskim nabożeństw w języku białoruskim. Jak podaje prasa białoruska, J. E. ks. Arcybiskup zgodził się przywrócić nabożeństwa w języku białoruskim pod warunkiem złożenia mu w tej sprawie prośby, podpisanej konsjmniej przez czwartą część ogółu parafjan żodziskich.

— Jak walczyć z nędzą? Dnia w dniu 8 b. m. 1928 roku o godzinie 6 wieczór w lokalu Domu Ludowego P. M. S. Bały zautek 8 (Złoteczka) odbędzie się 3-ci z kolei odczyt p. Jana Popowicza na temat „Jak walczyć z nędzą, biedą i nieszczęściem na Zaręczu“. Prelegent mówić będzie dziś o tem jak się urządzać, aby mieć zarobek, a w domu dostatek. Wstęp bezpłatny. Uprasza się o punktualne przybycie o godzinie oznaczonej.

## Sprawy żydowskie.

— Konfiskata „Wilner Tegu“. Dnia 6 bm. z rozporządzenia władz aem nistacyjnych skonfiskowano nakład żargonowski p.t. „Wilner Tog“. Konfiskatę zarządzone wobec umieszczenia przez to czasopismo artykułu krytykującego wyrok Sądu Okręgowego w Wilnie, skazując redaktora żargonów „Rejzina“ na 2 miesiące więzienia. Jak widzimy Rejzin po powrocie z Bolszewji występuje w Polsce wbitnie agresywnie. Czy długo to tak potrwa?

## Sądy.

— Sprawa ks. Szutowicza. „Białoruska Krytyka“ donosi, że znany agitator białoruski ks. Szutowicz postawiony został w stan oskarżenia z artykułu 129 część I p. 3-6 k. k. o podburzenie jednej części ludności przeciwko drugiej.

## Różne.

— Ważne dla PP. Gospodyń. Do części nakładu dziesięt-go numeru dołączamy barwny prospekt Lubuskiej fabryki drożdży w Lubunie pod Poznaniem p. t. „Ważne dla PP. Gospodyń“.

W prospekcie owym poleca firma znane od lat znakomite wyroby pod nazwą „Luba“. Prospekt polecamy uważnie Szanownych naszych Czytelników a zwłaszcza Czytelniczek.

## Teatr, sztuka i muzyka

— REDUTA na Pohulance. „Niewierny Tomek“. Dziś i dni następnego o godz. 20-jej komejdia stylowa Ign. Grabowskiego „Niewierny Tomek“.

— Wieczór Auto ski w Reducie. We wtorek 17 stycznia b. r. odbędzie się w Reducie wieczór autorski Stanisława Bałinskiego i Jarosława Iwaszkiewicza.

— TEATR POLSKI (sala „Lutnia“). Dziś w niedzielę Teatr Polski czynny będzie trzy razy: O g. 3-iej ppół. po raz ostatni grana będzie „Ciotka Karola“ Thomasa Brandona. Sztuka ta jest odpowiednią dla młodzieży.

O g. 6-jej ppół. święta „Hiszpańska Mucha“ Arnolda i Bacha.

O g. 8 m. 30 wiecz. krotoczwila Lausa „Dom warjatów“, po ukonczeniu której nastąpi dodatek kabaretowy.

— Premiera poniedziałkowa. Jutro, w poniedziałek, po raz pierwszy grana będzie komejdia amerykańska M. Glassa „Potaz i Perlmutter“.

— Koncert Leona Oborina. Odbędzie się w czwartek 12 b. m. w Teatrze Poiskim po raz ostatni w sezonie bieżącym.

— Peranek kolendowy T-wa „Lutnia“. Na dzisiejszym poranku w sali „Lutnia“ wykonane będą najpiękniejsze kolędy staropolskie.

Udział w poranku bierą: Wanda

## Przy zaparcu stołca, wzdęciu,

bólach braku odczucia, bicu serca, migrenie, zmumie w uszach, mdłościach, zlem samopoczuciu, naturalna woda gorzka Franciszka Józefa powoduje wydajne wypróżnienie i zanik poprzednich objawów chorobliwych. Wielu lekarzy stosuje wodę Franciszka Józefa przy kuracji przeciw soliterowi z najkajlepszym skutkiem.

Zadać w aptekach i drogerjach. 25056-0 Wydz. Zdr. Publ. Nr. 129.

Hendrich i Adam Ludwig. Przy fortepianie dyr. W. Szczepa ski.

Polowa czystego zysku przeznaczona się na wpisy dla niezamożnych uczniów szkoły przemysłowo-handlowej im. E. Dmochowskiej.

Kasa czynna od g. 11 r. Początek o g. 12 1/2 pa pol.

— Z działalności Wileńskiego Towarzystwa Filharmonicznego. Dzięki inicjatywie kilku wileńskich muzyków i miłośników muzyki powstało za legalizowane w sierpniu 1926 r. Wileńskie Towarzystwo Filharmoniczne. Pomimo to, że działalność Towarzystwa niezmiernie krepowała brak własnego lokalu i apatja w sprawach dotyczących muzyki ogółu wileńskiego, prawie dwuletniej działalności Towarzystwa należy zanotować i zapisać na jego dobro: dwa koncerty kompozytorskie Karola Szymańskiego, dwa koncerty poświęcone twórczości Beethovena, po raz pierwszy w Wilnie wykonane dzieła te miary, jak „Anna i Stanisław Oświęcimowie“, „Mieczysław Karłowicz, oraz koncert fortepianowy L. Różyckiego, wreszcie występy znakomych polskich wykonawców: St. Korwin-Szymanowskiej, Ireny Dubiskiej, Józefa Turczyńskiego i innych.

W imprezach Wil. Tow. Filharmonicznego miejsce poczesne zawsze zajmują występy sił miejscowych.

Od października r. ub. Towarzystwo otrzymało możliwość korzystania z lokalu na Pohulance (Teatr Wielki) bezpłatnie.

— Wystawa obrazów. Wystawa Obrazów Warszawskich Artystów Malarzy dziś o godz. 1-iej po pol. otwiera swe podwoje w gmachu „Lutnia“, przy ul. Mickiewicza 6 w Wilnie. Rozmieszczone w obszernej sali eksponaty przedstawiają się imponująco. Rodzaj i treść obrazów bogata i wielce urozmaicona. Oprócz wymienionych już artystów są tu jeszcze prace St. Popowskiego, W. Nowiny-Przybyskiego, R. Wasowicza, R. Reinthala, St. Przesłanського, Cz. Nowocinna, W. Granzowa, M. Nowickiej, J. Bakanowskiej, M. Tracińskiego, Cz. Wasilewskiego i Röhrenschefa. A więc zespół liczący, bo ogółem trzydzieści parę nazwisk obejmujący dzieła niektóre wysokiej wartości artystycznej, dające pełną rękomię dużego powodzenia tej wystawie.

7 zabawy.

— Echa „Bały Morskiego“. W dniu 5 st. odbył się w Wilnie „Bał Morski“. Wieleż wspaniałych, pełnych estetyki, pozostał wrażeń Bogato udekorowane sale tona w zieleni, panie otrzymują ładne kwiaty, ekna zostały zastąpione artystycznymi witrażami, a iluminacja sali kolorowymi lampami i snopy barwnych świateł, rzucanych przez „latarnię morską“, przebarbia salę i tańczących na baśń zaczarowaną!

Bul zaszczęślił swoją obecnością pan Wojewoda Raczkiewicz z małżonką, pan admirał Bosowski, p. komander Wolbek, oraz szereg gości innych osób. P. p. oficerowie marynarki specjalnie przybyli na bal i byli mile witani przez Zarząd Ligi Morskiej. Pani Wojewodzina na powitania została przez prezydium Zarządu Ligi wspaniałym bukietem kwiatów.

Do samego rana zebrani bawili się oehocz, dziękując organizatorom za miłe chwile rozrywki. Stanowczo Wileński Oddział Ligi Morskiej opanowuje i morze i ląd.

Kasa pokryła wszystkie koszty i dała potrzebne sumy na propagandę idei morza.

## RADJO WILEŃSKIE.

Fala 435 mtr.

Niedziela 8 stycznia 1928 r.

10.15. Transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej.

12.00—18.30. Transmisja z Warszawy.

18.45—19.10. „Piśmiennictwo białoruskie“ odczyt z cyklu „Kultura białoruska“ wygl. naucz. Semin. Państw. w Wilnie Z. Abramowicz.

19.10—19.35. O mleczarstwie spółdzielczym, odcz. t. dz. „Hodowla“ wygl. St. Ościmski insp. hodowli Zw. Kol. i Org. Roln. Z. Wil.

20.30—22.00. Koncert wieczorny ork. pod dyr. prof. A. Kontorowicza, poświęcony muzyce operowej Solistka: E. Igdał (sopran) akompanjuje dyr. R. Rubinstejn.

Na zakończenie: Gazetka radiowa. 22.30—23.30. Transmisja muzyki tanecznej z restauracji St. Georges'a.

Poniedziałek 9 stycznia 1928 r.

17.00—17.20. „Rodzina, szkoła, a wojsko“, odczyt z cyklu „Wychowanie narodo-we“, wygl. ks. kapelan P. Siedziwicki.

17.20—17.45. „Działalność kulturalna Stowarzyszeń Młod. Polskiej“ — odczyt wygłosi A. Bohdziewicz.

17.45—18.10. „Karol Estreicher“ (z okazji stulecia urodzin wielkiego uczonego) odczyt z dz. „Kultura książki“ wygl. dr. St. Rygiel.

18.10—19.00. Koncert popoł. orkiestry pod dyr. prof. A. Kontorowicza, poświęcony muzyce operowej Solistka: E. Igdał (sopran) akompanjuje dyr. R. Rubinstejn.

19.00—19.19. Rozmaitości.

19.10—19.35. „Jak zakładać czytelnię i biblioteki ludowe“ — odczyt z działu „Ośw. pozaszkolna“, wygl. dyr. P. M. Szk. Z. Wil., dyr. St. Ciozda.

19.35—20.00. Referat i komunikaty Związku Rew. Polsk. Spółdz. Z. Wil.

20.30—22.00. Transmisja z Warszawy, koncert.

Na zakończenie: Gazetka radiowa.

## Pierwszy miesiąc „Urzędowej Bibliografii Regionalnej“

Od początku grudnia 1927 r. znajdujący czytelniczy „Dziennik Wileński“, zazwyczaj na ostatniej stronie każdego numeru, nową rubrykę. Nagłówek jej brzmi: „Urzędowa Bibliografia Regionalna“ — w opracowaniu Uniwersyteckiej Biblioteki Publicznej w Wilnie. Jest to codzienny wykaz druków, które wymieniona Biblioteka otrzymuje na mocy Dekretu Prasowego z najbliższego jej terenu, a mianowicie z czterech północno-wschodnich województw: Wileńskiego, Białostockiego, Nowogródzkiego i Poleckiego. Oszar ten stanowi

\*) Wykazy te powtarza także codziennie „Gazetka Radiowa“ Stacji Wileńskiej.

właściwy rejon bibliograficzny Wileńskiej Biblioteki, która otrzymuje i prze howuje bezwzględnie wszystkie druki, pojawiające się w tej części Polski, podczas gdy z innych województw dostaje tylko książki o większej objętości. Analogicznie utworzono z innych ziem właściwe rejony innych bibliotek — w Warszawie, Lwowie, Krakowie, Poznaniu i Toruniu. W tym, a nie w innym sensie mowa jest o „regionalności“ bibliografii.

Uplynał pierwszy miesiąc tych wykazów. R uczny okiem na ich ilość i treść! Widzimy, że Biblioteka rejestruje książki, broszury i ważniejsze ulotki oprócz wyborczych, które stanowią esobną i obfitą wkrótce grupę. Zawiadania też o świezo pojawiających się czasopismach. Nie podaje plakatów. Bibliografia jest zamieszanie codzienna. Ale za grudzień było tylko 20 wykazów, co się tlu należy 8-ma dniami świąt, w 3 zaś dnach Blijoteka nie otrzymała żadnych druków. Zarejestrowano ogółem 60 druków, czyli na 1 dzień przypadają w opisanym rejonie 2 druki (bez czasopism i plakatów).

Z wykazów wyciera przedewszystkiem język produkcji wydawniczej. Polski ma 46 druków, białoruski 7 (prawie wyłącznie polityczne), żydowski 6 i 1 litewski kalendarz. Pod względem objętości podzieliły się druki na trzy mniej więcej równe części, a mianowicie: 17 książek (t. zn. druki, liczące ponad 4 arkusze), 21 broszur (poniżej 4-h arkuszy druku) i 18 ulotek. Nadto 4 nowe założone czasopisma. Książki ponad 4 arkusze druku, czyli liczące zazwyczaj ponad 64 strony (przy formacie t. zw. ósemki) wysyłały drukarnie w myśl Dekretu Prasowego do wszystkich w Polsce bibliotek regionalnych. W grudniu było 11 polskich książek, 4 żydowskie, po 1 przypadało na język białoruski, oraz litewski. N-tomiast broszury i ulotki z terenu Wileńszczyzny etc. otrzymuje obowiązkowo tylko Ułw. Biblioteka w Wilnie. Z podrzęd książek i broszur 7 pozycy — te druki niesamodzielne; odbitki z czasopism. Świeże czasopisma: 2 polskie i 2 białoruskie, z których jedno już skonfiskowane.

Kto się miejscem druku grudniowej produkcji interesuje — dowie się, jak zgóry można się spodziewać, że większość, bo 43. wysłała w Wilnie. Brzeszcz wydał 9 druków, Białystok 3, inne po jednym rozprószone między Baranowicze, Grodno, Nowogródek, Słonim i Suwałki. Czasopisma nowe 2 wleńskie, 1 brzeskie i 1 nowogródzkie.

Dia szeroki kół najciekawsza treść druków. Literatura naukowa (włącznie ze szkolnymi podręcznikami) objęła 16 pozycy. Przeważa humanistyka, bo nauki przyrodnicze tylko w 2 okazach uczestczą. W tem 12 polskich druków, czyli 26 proc. w stosunku do ogółu polskiej produkcji. Żydowskie 3 pozycje naukowe, białoruska 1 gramatyka szkolna — Literatura piękna w 6 okazach podzieliła się na język polski 4 i żydowski 2 — Religijne eruki 4 polskie. — Res ta, większa część całości, — to 34 pozycje o charakterze praktycznym. A mianowicie: polityczno społeczne druki, przeważnie ulotne, osiągnęły liczbę 20; w tem 14 polskich, 6 białoruskich. Z-gadnienia techniczne i gospodarcze w 7 polskich broszurach. Potem 4 polskie katalogi, spisy imienne etc. Wreszcie 3 kalendarze na rok 1928: polski litewski i żydowski.

Można oczywiście zastanawiać się nad deskwalnością takiej dziennej bibliografii. Można za-pytać, czy drukarnie nadsyłają wszystkie swoje wytwory, do czego są zobowiązane? Czy nadsyłają je bez opóźnień, na które rychby aktualność bibliografii ucierpiała? Czy wreszcie nie należałoby rozszerzyć zakresu bibliografii — tak, aby objęła wszystkie czasopisma, by podawała nagłówki ich artykułów, by ozna-gniła o ważniejszych chociażby plakatach? To wszystko są kwestje przyszłości, nadające się do rozstrzygnięcia w porozumieniu wszystkich bibliotek regionalnych w Polsce, gdyby każda z nich zaczęła ogłaszać dzienną rejestrację produkcji wydawniczej swojego obszaru. Że warto to przedsięwzięć i rozpoznać, usiłuje także wykazać niniejsze zastawienie mieszkane, które pokreśla, iż bibliografia jest jednym z niezbędnych źródeł krytyki życia kulturalnego. Bo podane tu cyfry rzucają światło na zagadnienia społeczne-kulturalne. Ale z obrazu jednego miesiąca wniosków wysnuwać — oczywiście niepodobna. A. Ł.

## OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“.

Na II konferencję ś. w. Wincentego à Paulo ku uctwieniu ś. p. Teresy hrabanki Mary-oni Marja Hoppenowa, Celestyna i Aurelia Honesti ofiarują na powyższy cel 30 złotych.

Dla wdowy po lekarzu — Augustowskiej 5 zł., zamieszki w Wilnie — Noworocznych — M. Jakubowski 10 złotych.

## RUCH WYBORCZY.

### Wojewódzki Sekretariat Związku Ludowo-Narodowego ul. Dominikańska 4.

Sprawdzajcie listy wyborcze. Informacje codziennie od godziny 9 do 5 popoł.

Związek relikwów na czas wyborów.

Miejszaganie również ma swoje ugrupowanie wyborcze. Jest nim — „Związek rolników ziem wschodnich Rzeczypospolitej“. Zorganizowali go secesyjnie ze „Związku drobnych relikwów“.

Starobrzędowcy a wybory. Starobrzędowcy dotychczas nie powzięli jakiegokolwiek konkretnego decyzji w sprawie wzięcia udziału w przyszłych wyborach do sejmu. Działacze ich nadal prowadzą rozmowy z różnymi mniejszościowymi ugrupowaniami politycznymi.

Podział województwa wileńskiego na obwody wyborcze.

Teren Województwa Wileńskiego został podzielony na 512 obwodów wyborczych.

Poszczególne zaś tereny województwa podzielono w sposób następujący: m. Wilno podzielono na 58 obwodów, Wileński Trocki—95 obwodów, Święciański—51, Braślowski—87, Postawski—36, Dziśnieński—70, Oszmiański—36, Wilejski—48 i Mołodziezański—31 obwodów.

### Z KRAJU.

#### O tani i wygodny transport na Kresach Wschodnich.

Jednym z głównych naszych zagadnień gospodarczych jest dziś stworzenie takiej komunikacji, któraby była tania i dogodna, a dotarłaby do martwych obecnie zakątków Rzeczypospolitej. Wpłynęłyby to z jednej strony na potaniecie i zwiększenie spożycia produktów naszego przemysłu, z drugiej zaś na podwyższenie cen, które dziś wieś polska uzyskuje za płody rolne. Dostawa towaru do kolei, znajdującej się na odległość nieraz ponad 80 km., nie opłaca się czestokrotno w czasie robót rolnych, jako wymagająca

zbyt długiego czasu. Dzięki temu właśnie mamy okresy nierównomiernie podaży towaru, w różnych okresach. Problem ten szczególnie aktualny jest na kresach wschodnich, gdzie rzadka i nieprzystosowana do potrzeb ekonomicznych sieć kolejowa tamuje rozwój i produkcji i handlu.

Kresy Wschodnie zajmują 40% obszaru Rzeczypospolitej, a tymczasem posiadają zaledwie 2 km. kolei na 100 km. kw., podczas gdy województwa zachodnie mają na tę samą ilość 12,3 km. a południowe 5,3.

Braki sieci komunikacyjnej na Kresach Wschodnich można podzielić na trzy kategorie. A więc brak linii lokalnych, t. zn. brak odnog kolei głównych, brak połą-

czeń z głównymi ośrodkami przemysłu polskiego, brak wreszcie połączeń krótkich z morskiem wybrzeżem.

Najbardziej typowym przykładem braku połączeń lokalnych jest północno-wschodni skrawek woj. wileńskiego, gdzie obszar zamknięty granicami litewską i łotewską z jednej strony, a linią kolejową Podbrodzie—Zahacie z drugiej, liczący około 10.000 km. kw., a więc dwukrotnie większy od woj. Śląskiego, nie jest przecięty żadną linią kolejową.

Dla zaradzenia temu stanowi rzeczy, zwrócił się w pierwszym połowie r. 1925 sejmik powiatowy wileński do Ministerstwa Komunikacji z memorjałem w sprawie budowy linii Woro-pajewo—

Druja, o długości 80 km. Kolej ta ma przeciąć powiat wileński, pozabawiony zupełnie kolei, a mimo to będący jednym z najbogatszych na Kresach. Ludność tego obszaru w jesieni i na wiosnę, w czasie rozlewu rzek, niekiedy przez całe miesiące odcięta jest od ośrodków gospodarczych i administracyjnych kraju. Memorjal dowodzi i zupełnie słusznie, że kolej mogłaby znacznie ożywić ten bogaty zakątek kraju, umożliwiając eksport drzewa, łąny i ryb z pojezierza dzwinińskiego. Tem samym budowa kolei mogłaby się w zupełności opłacić. Obecna odległość komunikacyjna między Drują a Woro-pajewem, wynosząca w linii powietrznej około 75 km., daje 290 km. (A. W.).

**Urzędowa Bibliografia Regionalna z dn. 6—7 stycznia 1928.**  
(Oprac. Univ. B-ka Publ. w Wilnie).  
Uw.: 6.1. święto.

Uczelnijny CZASOSŁÓW dla starobrodzich uczyszcz. (Podręcznik szkolny „Czasosłow” dla szkół starobrodzich, wydania Naczelnej Rady Starobrodzów w Polsce. Litogr. J. Klembockiego Wilno. 1927) [starosłow.] 16<sup>o</sup> (170 x 112) K: 184, 1 nb. [Tyt. okł.]

JALBRZYKOWSKI Romuald, z Miłosterdzia Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski Arcybiskupa Metropolita Wileński: Wielebnemu duchowniostwu i ukochanym w Chrystusie archidiecezjanom wileńskim pozdrowienie w Panu (Odb. z Wiadomości Archidiecezjalnych Wileńskich Nr. 24 r. 1927. Druk. J. Zawadzkiego w Wilnie) [1928] S: 4 (250 x 175)

NADIR M.: „Majszelech mit a moral” [tyd.] Druk. „Wyd. Wileńskie” B. Kleckina, Wilno (1928) 8<sup>o</sup> (215 x 148) S: 250, 6 nb.

Russkoje Narodnoje OBJEDINIENIJE w Polsce. Jego zadania w swiazi s wyborami w Sejm i Senat. [ros.] Druk. J. Lewina, Wilno 1927. S: 8 (239 x 158).

STATUT Wileńskiego Towarzystwa Rybackiego. Wilno 1928. Nakł. Wil. T wa Rybackiego. Druk. M. Latou'a S: 12 (167 x 108) Nakł. 500 egz.

**KONJAKI**  
V. S. O. P.  
Jubileuszowy — Rés. Spéciale  
Winiak Médicinal — Winiaki mieszane

**Winkelhausen**

**WÓDKI - LIKIERY**  
Stowa — Starka — Żytniówka  
Banan — Morełówka  
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.

**MIĘSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY**  
Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

Od dnia 6-go stycznia do dnia 10 stycznia 1923 r. w. l. będą wyświetlane filmy: „NIEMY OSKARZYCIEL” — nadzwyczaj emocjonujący dramat w 8 iu aktach. W roli głównej Eleanor Boardman znakomita tragiczka i słynny pies Ralf. Nad program: Powstanie na marsie w 1 akcie i Echa z Los Angeles w 1 akcie. Orkiestra pod dyrykcją kapelmistrza p. W. Szczepeńskiego. Początek seansów o godz. 4. Następny program: „Księżna Gdańska”.

**Kino-Teatr „HELIOS”**  
ul. Wileńska 38.

Dzisiaj Arcydziało, które zadziwiło świat MOSKWA—LWÓW Mistrz ekranu genialny IWAN MOZŻUCHIN w najnowszym arcyfilmie „ZDOBYWCY SERC” z udziałem MARY PHILBIN Akcja odbywa się w Malopolacie w czasie ostatniej wielkiej wojny. Orgje rozbitego żołdactwa Kamieniowanie grzesznicy. Jeden pocalunek za tysiąc istnień ludzkich Seans o g. 4, 6, 8 i 10,15 wiecz.

**Kino-Kameralne „Polonia”**  
Mickiewiczza 22.

Dzisiaj Monumentalne dzieło sztuki filmowej! **Romans Kapłanki Wschodu** postać fanatycznego niewolnika wiary i honoru od-twarza tytan ekranu BERNARD GOETZKE Regina Thomas, Georae Melchior. Niewidziany przepych dworców i pałaców Indyskich. Balet z udziałem tysięcy Bajader Super-film produkcji francuskiej odznaczony na konkursie i zakwalifikowany przez Komisję artystyczną do wyświetlenia w Ope-rze Francuskiej. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikolaja Sainctiego. Początek o g. 3.30. Ost seans o g. 10.25.

**KINO-TEATR „LUX”**  
ul. Mickiewiczza Nr. 11.

Dzisiaj Chłuba kinematografii i literatury francuskiej „DWAJ MALCY” (Les Deux Gosses) (ZŁODZIEJE Z PARYŻA) Współ-czesny dramat filmowy podług powieści Pierre Decourcilles Rolę dwóch malców Lulusia i Walusia odtwierza 9 letni Lelle Schaw (anglik) i 12 letni Jean Forest (francuz). Nieospolite ciekawa akcja wprowadza widza w stan stalego pod-niecenia. Początek o g. 1-ej.

**Kino „Piccadilly”**  
ul. Wielka 42.

Dzisiaj Wielka premiera! Poraz pierwszy w Wilnie! Wielki film erotyczny **CIERNISTA DROGA KOBIETY** Kino romans w 16 wiek. akt. W roli głównej przepiękna gwiazda Hrabina AGNES ESTERHAZY.

**Kino „WANDA”**  
ul. Wielka 30.

Dzisiaj Po raz pierwszy w Wilnie! Na srebrnym ekranie NAPOLEON w MOSKWIE (ROK 1812) Główna i Martyrologia Boga Wojny. Nieśmiertelna epopea Chwały Francji w 12 aktach. Wanda—Paryż—Moskwa—Berezyna—Borodno—Odwrót wojsk Napoleońskich. Pożar Moskwy, oto najważniejsze sceny tego arcyfilmu.

## AQUA VITAE

woda życia, nazywali — jakżeż błędnie — przodkowie nasi gorzałkę. Prawdziwie życiodajną wodą jest dla swego aromatu, działania orzeźwiającego i mocy



woda kolońska poczwórna *Fornarina* ze złotą etykietą

7 wielkości flakonów, 1 gatunek — najlepszy

### LEKARZE

**D-r. Blumowicz**  
Choroby weneryczne syfilis i skórne.  
Ul. Wielka 21. (Tel 921)  
Od 9—1 1 3—8  
W.Z.P. 63.

**Dr. KENIGSBERG**  
CHOROBY WENERYCZNE I SKÓRNE. Przyjm. 9—12 1 5—8. ul. Mickiewiczza 4. Tel. 1090.  
W.Z.P. 39

**Dr. Leon Ginsberg**  
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE.  
Ulica Wileńska Nr. 3.  
Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 1 1 4—8.  
W. Z. p. 29

**B. Szyrwint**  
Choroby weneryczne skórne, syfilis. Sztuczne słonco górskie, rentgen. Wielka 19, od 9—11 3—7.  
WZP77

**DOKTOR MEDYCYNY A. Cymbler**  
Choroby weneryczne i skórne. Elektroterapia, słonco górskie. Ul. Mickiewiczza 12, róg Tatarskiej 10 — 2 1 4—7.  
546—14

**Dr. Sz. Berensztejn**  
Choroby skórne, weneryczne i moczopłucne. Przyjmuje 9—1 1 od 4—8 pop  
ul. Mickiewiczza 28 — 5.  
WZP39

**Dr. POPILSKI**  
Choroby skórne i weneryczne.  
Przyjmuje od godz. 10 do 1 1 od 5—7 p.p. W. Pohulanka 2, róg Zawalnej.  
W.Z.P. 1

**DOKTOR D. Zeldowicz**  
chor. WENERYCZNE MOCZOPŁ. SKÓRNE od 10—1, od 5—8 wiecz. KOBIEĆ-LEKARZ **Dr. ZELDOWICZOWA**  
KOBIECE chor. dróg MOCZ. WENERYCZNE prz. 12—21 od 4—6 ul. Mickiewiczza 24  
Telefon Nr. 277.  
W.Z.P.31

**Dr. Wołodźko**  
ordynator szpitala Saw cz Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od g. 12 do 2 1 5 — 6. Zawalna ul. 22. W.Z.P. 20

**KUPNO**  
**Kupię stół** biurowy w stanie. Oferty wnieść do Adm. „Stół” do Adm. „Stół” — 1 cie prospektów. 2323 Plebanja; 750—5

Zaraz do wynajęcia Lokal z 6ciu pokojami nad. się na przedsiębiorstwo z mieszaniem 3b na instytucję handlową. Wiad.: ul. Szopona 3, u właściciela. 284 st

**Dlaczego tylko polskie radjostłuchawki POLMET?**  
Odpowiedź

daje porównanie czułości tych lekkich a przytem wyjątkowo trwałych słuchawek z innymi. Nagrodzone złotymi medalami na wystawach radiowych w Krakowie i Poznaniu.

Do nabycia wszędzie Fabryczne Biuro sprzedawcy: **BIURO TECHNICZNO - HANDLOWE** inż. KIERSNOWSKI I KRUŻOLEK S-ka Wilno, ul. Orzeszkowej Nr. 3 m. 15. Adres telegraf: Krukiar Wilno tel. 5—60. 3338-9

**WĘGIEL OPALOWY I KOWALSKI** z dostawą od 1 tony.—W zamkniętych plombowanych wozach.—**CENY NAJNIŻSZE.** **M. DEULL** Jagiellońska 3, m. 6. Tel. 811. 405

Przedstawiciel Gen. na Polskę **Tow. „RADJO - FLUX” w Paryżu.** inż. E. PUACZ Warszawa, Karowa 5.

Jako pierwsze źródło zakupów, proponujemy naszym aparaty udoskonalone technicznie i eleganckie 3 lampowy z luksusowym głośnikiem 249 zł. Jednolampowy 79 zł. Instalacja darmo w woj. Wileńskim. Roczna gwarancja. Kto dotąd nie otrzymał naszego cennika ilustrowanego, wyślemy na żądanie darmo. Pisać inż. E. Puacz—Warszawa, Skrzynka Pocztoowa 532. 15-0st

„GRAND PRIX” **PIANINA** Ze słotym med. w Paryżu **T. KORECKIEGO** i Belgii. oraz najwyższe WILNO krajowe nagrody ul. Wielka 54—4. Sprzedaż, wypożyczenie, reperacje, nastrojenie i transport. —1

**OBWIESZCZENIE.** Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karnielowicz zam. w Wilnie, ul. Gimnazjalnej 6, m. 12 na zasadzie art. 1030 U. P. C. podaje do wiadomości publicznej, że dnia 17 stycznia 1928 r. o godz. 10-ej rano w Wilnie przy ulicy Kijowskiej Nr. 25, odbędzie się sprzedaż z licytacją należącego do Józefa Mejtęsa i Spółki z ogr. odp. „Józef Mejtęsa dawniej Morduch Mejtęsa” w Wilnie majątku ruchomego składającego się z belek żelaznych, rejs i maszyny do rżnięcia belek, oszacowanego a sumę 11.292 zł. na zaspokojenie prentesji Sp. Akc. Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego w Wilnie w sumie 362.698 zł. 51 gr. z prawnymi odsetkami i kosztami na mocy tytułu wykonawczego Sądu Okręgowego w Wilnie z dn. 21.IV 1927 r. za Nr. C 2744 26 oraz innych wierzytelności.

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 U.P.C. (—) K. Karnielowicz Komornik Sądowy.

**Wolne posady**  
Potrzebny chłopak do usługi. Zgłaszać się od 11 do 12 ul. 3-go Maja 3 m. 4. 932—1  
Potrzebny chłopak do sklepu wódczono-kolonjalnego. Zgłaszać się: ul. Wileńska 44 a, sklep wódczono - kal. M. TONNA. 3376—0

Potrzebna kasjerka zaraz do sklepu w dekadencji 2.000 zł. Wadok Ryzda - Smięgła 42—4. 3385-0

**POTRZEBNY** ordynista do Świru. Oferty pisemne lub osobiste kierować: p. Świr 6—8. 750—5

**Radjo „AUDJON”**  
Wilno, ul. Wileńska 14 (vis-à-vis Ludwisarskiej).  
Aparaty Lampowe od 1—8 według najnowszych schematów.  
Aparaty Detektorowe w dużym wyborze.  
Wszelki Radjoprzet odpowiadający wymaganiom nowoczesnej techniki.  
Materiał Izolacyjny „Gummold”.  
Kto pragnie posiadać dobry odbiornik i sprzęt niech nabywa w firmie „AUDJON”. 244 or

**Kto nie używa mydła „BYK” jest wrogiem własnej kleszeni.**  
**Fabryka mydła „BYK” w Wilnie.**  
SPRZEDAŻ HURTOWA:  
1) w biurze fabrycznym przy ul. Wróblej 5, tel. 260.  
2) w Wojskowym Zjednocz. Spoż. przy ul. Mickiewiczza, tel. 476.  
Marka „BYK” fabryczna.  
Mydło „BYK” wyrabiane jest z najlepszych zagranicznych tłuszczów.  
Mydło „BYK” pozbawione gryzących składników niszczących tkaninę, a tem samem białe.  
Mydło „BYK” nie ustępuje w jakości najdroższemu zagranicznemu mydłu, jest mydłem bardziej ekonomicznem w użyciu.  
Wszystkie oszczędne gospodynie piorą tylko mydłem „BYK”.  
Stale używanie mydła „BYK” daje duże oszczędności w gospodarstwie.  
Żądajcie wszędzie najlepszego mydła do prania Marki „BYK”.

**Kto nie używa mydła „BYK” jest wrogiem własnej kleszeni.**  
**Do sprzedania** bilard. Kalwaryjska 56, w jadłodajni. Wskialo. 3373  
**Do sprzedania** sanki i jednoosobny wyjazd i wyzyczna mało używana Antokul ul. Holenderska 6—16. Dawidowski. 3383  
**Sprzedam** gremiofon tanio. Kupię aloes (kaktus) duży W. Pohulanka 10, m. 33 od 4—6. 3379—0

**SPRZEDAŻ** posiadłość: ziemi ogrodowej koło 2 ha, dwa drewniane domy z 6 mieszkan. Dowiedzieć się można codziennie u właściciela domu Antokulskiego 137. do godz. 10 rano, w dni świąteczne do 12.  
**SPRZEDAŻ** do odmiastepienia. Ponańska 11. 3295—0  
**SKLEP** do wynajęcia, ul. Wielka 39 (Inf. m. 2) 235—0  
**RÓŻNE**  
**Obiady** domowe z drozow pożywne w cenie 12, 1, 1,50 od godz 1—5 E. WOLEJSZOWA Wielka 29—8. 3328  
**Polski sklep „JANINA”** W. Pohulanka 7, poleca towary galanteryjne, oraz kwiaty i opaski — dajemy na głowę do sukien balowych.—Ceny niskie. 3345—1  
**WYPRZEDAŻ** plicykwów ogzewalnych szamotowych i zwykłych oraz rur w komplecie z ustępstwem do 20%. D-H I. Inhatowicz i S-ka.—Wilno Zawalna 7, Tel. 841. 683—1  
**ODMROŻENIE** Oryginalna maść (z kogutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. 642—59  
Sprzedają apteki i składki apteczne.  
**DOPOMOGĘ** kilku miodnym uczniom z ukończ. szk. powsz. w przygotowaniu się do stanu duch Oferty nad. 3380 0 sylać: Zarzecz 28—3. —0

**MEBLE**  
Okazyjnie tanio—na raty  
kasa ogniotrwała, prasa do kopjowania, salon dębowy kryty pluszem 465 zł., 2 łóżka dębowe 275 zł., — stol jedalny 75 zł., salon mahoniowy 750 zł., kredens 475 zł., lustro tremo 225 zł., buiudar 1 kanap. 1 4 krzesel 250 zł.  
**Placówka Polska** 3 81 Meblowa Zawalna 15  
**MAKOWSKI** 38 lat pracy w zakresie meblowym.  
Przyjmuje zamówienia.

**SPRZEDAŻ**  
Sprzedam sklep z urządzeniem w urzędnielcu. Adres w Administr. „Dz. Wil.” 3331  
**Folwarczek**  
10 dziesięcin z zabudowaniami w pobliżu miasta sprzedamy natychmiast. Dom H-K. „Zachęta” Gdańska 6, telefon 0—05. 366—0  
**Pod Wilnem**  
majątki ziemskie 130—200 ha zaraz do sprzedaw. Dom H-K. „Zachęta” Gdańska 6, tel. 9—05 370—0  
**Do sprzedania** magle. Kalwaryjska 20, pralnia. 3360—4  
**Taksometr** Ford torpeda, na zimę zakryty do sprzedania. Dowiedzieć się. Polocka 4, m. 12. 3360—1  
**Do sprzedania** folwark przy nowobudującej się wiosie Wilno — Lida na 15 kilometrów od Wilna o przestrzeni 95 ha w całości i w częściowo. Szczegóły dowiedzieć się u inż. Pilisowskiego Mosowa 16, m. 43 w g od 4-ej do 6-ej po południu. 3216—1  
**Pies**, wyżeł rasowy. do sprzedania. Bazylijska 3 u Zofji Śniłec. gr.  
**SAMOCHOZ** nowoczesny 6 osobowy (kareta zdejmovana) pierwszorzędnej francuskiej marki sprzedam. Sosnowa 5, m. 4 godz. 3380 0 sylać: Zarzecz 28—3. —0

**LOKALE**  
**Sklep** do wynajęcia, ul. Wileńska 7, m. 8. 931—0  
**Pokój** do wynajęcia z kuchnią, ze światłem opalem (bez mebli) w okolicach W. Pohulanki do wynajęcia. Dowiedzieć się W. Pohulanka 7, w sklepie „Janina”. 3244—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** duży z balkonem do wynajęcia dla samotnej. Ulica Jagiellońska 9 m. 8. 3304—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3322—0  
**Pokój** umeblowany z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Zgłosić się od g. 4—6 zaul. św. Jerski 4 m. 5 pod „Korepetor”. 3348—0  
**Mieszkanie** 4-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Antokul 43. 3